Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 95. — ROK XXXIV.

SOBOTA

9. KWIETNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 440[illegible]

O kapitały amerykańskie w Banku P.

Wiadomości o pożyczce amerykańskiej są dotąd ciągle jeszcze niejasne i urywkowe, trudno więc wydać sąd o przygotowywującej się transakcji. Ograniczymy się zatem tylko do zanotowania i zanalizowania niektórych doniesień, które mają pozór autentyczności.

Najpierw trochę z historji układów.

„New York Times" z 19 marca doniósł, co następuje:

„Dr Feliks Młynarski, vice-kanclerz (?) Banku Polskiego i prof. A. Krzyżanowski z Uniwersytetu krakowskiego, członkowie specjalnej polskiej misji finansowej, która niedawno temu tu przybyła, wyjechali wczoraj na „Aquitanji". Oświadczyli oni, iż wszelkie pogłoski o pożyczce 100,000.000 dolarów dla Polski, jako celu ich podróży, krążące w kołach finansowych, są przedwczesne. Podróż ich — tłómaczyli — stała w związku z raportem, przygotowanym zeszłej jesieni przez prof. Kemmerera, organizującego finanse Polski. Powiedzieli (pp. M. i K.), iż zaproponowali pewne zmiany w projekcie Kemmerera i zmiany te zostały przesłane Kemmererowi, znajdującemu się obecnie w Boliwji, w misji mającej na celu pomoc przy ekonomicznej budowie tego kraju.

Jean Monnet, paryski przedstawiciel domu bankowego Blair et Co. również wyjechał na „Aquitanji". To wzmacnia opowiadanie o pożyczce, gdyż na Wallstreet wymieniono firmę Blair et Co., Bankers Trust Co. i Chase N-al Bank w związku z planowaną pożyczką. Wiadomości z Polski wytłómaczyły, iż tamtejsi przedstawiciele rządowi, którzy mają wykonać plan Kemmerera, spodziewają się uzyskać tutaj pożyczkę 100.000 000 dolarów dla wprowadzenia tego planu w życie".

A więc delegaci polscy wyjechali do Nowego Jorku dla złożenia raportu Kemmererowi, który właśnie wtedy bawił w... Boliwji. Czy mieli upoważnienie do podpisania przedwstępnej umowy pożyczkowej? Rząd temu stale w komunikatach zaprzeczał, ale z dzisiejszego „Czasu" (którego współpracownikiem jest prof. Krzyżanowski) dowiadujemy się, iż „ministrowie Bartel, Czechowicz i Zaleski dali zgóry swą aprobatę delegatom wyjeżdżającym do Ameryki". Delegaci skorzystali z tego upoważnienia w ten sposób, że (cytujemy za „Czasem"):

„podpisali przedwstępną umowę, w której między warunkami uzależniającymi udzielenie pożyczki znajduje się warunek kontroli ze strony przedstawicieli finansistów amerykańskich. Kontrola ma polegać na wprowadzeniu do Rady Nadzorczej Banku Polskiego czterech przedstawicieli amerykańskiego konsorcjum, **którzyby mieli również wgląd w dział budżetu, odnoszący się do wpływów podatkowych**"...

Ale obaj nasi delegaci poszli w związaniu rządu jeszcze dalej, gdyż ustalili z Amerykanami dzień 8 kwietnia, jako termin, do którego rząd polski ma udzielić decydującej odpowiedzi panu Monney, przedstawicielowi konsorcjum amerykańskiego. Ostatecznie pan Monney przedłużył swój pobyt w Warszawie, a sanacyjny „Kurjer Poranny" wyraża nadzieję, że „warunki amerykańskie zmodyfikowane wobec mocnej sytuacji finansowej Polski, ułatwią ostatecznie porozumienie".

O właściwej pożyczce nie dowiadujemy się niczego nowego, natomiast wiele pisze się o wejściu Amerykanów do Banku Polskiego w charakterze jego współwłaścicieli. Otrzymaliby oni trzecią część akcyj i cztery krzesła w Radzie Nadzorczej Banku, składającej się dzisiaj z 12 członków. Ponieważ ostatnie zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego upoważniło Radę Nadzorczą do powiększenia obecnego kapitału zakładowego (wynoszącego 100 miljonów złotych w złocie) o 50 miljonów złotych w złocie, przeto Rada Nadzorcza może sama, własną uchwałą wydać Amerykanom za 50 miljonów złotych nowych akcyj. Wybór jednak Amerykanów do Rady Nadzorczej i zapewnienie im tych szczególnych uprawnień, o których „Czas" donosi, wymaga zmiany statutu Banku, a zatem uchwały akcjonarjuszów i zgody ministra skarbu.

Przyjmowanie obcej, zorganizowanej grupy finansowej do banku emisyjnego nie jest napewno pożądaną i korzystną dla państwa tranzakcją. Bank biletowy posiada przywilej nadzwyczajny i monopolowy, pozwalający mu regulować obrót pieniężny i kredytowy, wpływać na rynek towarowy i bilans płatniczy państwa. Na bank ten państwo przelewa część swojej suwerenności. Byłoby normalnem, gdyby Bankowi temu Amerykanie udzielili pożyczki w formie obligacji, jest jednak nienormalnem, że chcą wejść w posiadanie jego majątku.

Tu jednak tkwi szczególne niebezpieczeństwo, na które zwróciła nam uwagę osoba, o stosunkach finansowych naszych dobrze poinformowana, a które dotąd w dyskusjach o pożyczce było zupełnie pomijane. Oto Amerykanie mają wejść do B. P. jako akcjonarjusze, otrzymując trzecią część kapitału, podniesionego do 150 miljonów zł. przez wniesienie przez nich kwoty 50 miljonów zł. Co jednak oznacza jedna trzecia? Dzisiejszy kurs akcji B. P. wynosi 135 zł. czyli że suma miljona akcyj daje 135 miljonów złotych papierowych. Udział więc Amerykanów wyniosłby według tego kursu 67½ miljona złotych papierowych. Czy więc za 67½ miljona złotych otrzymaliby Amerykanie trzecią część ogromnego majątku B. P.? Nie sądzimy; byłaby to bowiem krzywda dla dotychczasowych współwłaścicieli, którzy w roku 1924 wpłacili 100 miljonów złotych w złocie, t. j. według dzisiejszego kursu dolara — 172 mij. zł. papierowych. Należałoby zatem żądać od Amerykanów nie 67½, ale 86 miljonów zł odpowiadających 50 miljonom zł. w złocie.

Pamiętajmy jednak, że majątek Banku jest dużo wyższym, niż 100 miljonów zł. w złocie. Bank Polski kupował od społeczeństwa własnego złoto i waluty po kursie 1 dolar = 5.18 zł., a sprzedaje je teraz po kursie 1 dolar = 8.90 zł., skutkiem czego nagromadził wielką ilość złota i walut. Według wykazu z 20 marca posiada 387 milj. zł. w złocie, a nadto nieruchomości za 36 milj. zł. Zapas złota i walut rośnie i spaśćby mógł tylko wtedy, gdyby Bank dążył do stabilizacji złotego na kursie 5.18 za dolar. Ale też dlatego bankierzy amerykańscy podobno stawiają warunek, by stabilizacji złotego nie dokonywać niżej 8 zł. za dolar. Jest jednak jasnem, że o ile społeczeństwo zgodziło się (z konieczności przez deprecjację złotego) na wydarcie sobie części własnego majątku na rzecz Banku Polskiego, to dużo trudniej byłoby mu zgodzić się na to, by w tych nagromadzonych skarbach partycypował teraz obcy kapitalista przez wniesienie udziału, dalekiego od jednej trzeciej wartości majątku (nie kapitału zakładowego!) Banku.

Powyższe niebezpieczeństwo uszło, zdaje się, uwagi naszych sfer rządowych, które zajęły się tylko kwestją kontroli, jako więcej wpadającą w oczy i tangującą niewątpliwie naszą samodzielność gospodarczą a nawet polityczną. Całkiem słusznie tedy, nasze najwyższe czynniki nie zaakceptowały warunku dotyczącego kontroli. Ostatecznie p. Monney, jak w ostatniej chwili słyszymy, odjechał do Paryża z kontrpropozycjami polskiemi. Znaczyłoby to, że rząd zdezawuował obu swoich delegatów. Dalsze układy mają dążyć do ograniczenia lub wyeliminowania kontroli, przewidzianej w umowie wstępnej przez pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego. **Jan Matyasik.**

Rząd przedstawił kontrpropozycje?

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu czwartku w dalszym ciągu odbywała się wymiana zdań **w sprawie pożyczki amerykańskiej**. O godz. 10 rano p. wicepremjer Bartel był **przyjęty na Zamku przez p. Prez. Rzplitej na godzinnej konferencji.** „A B C" donosi, że rząd polski przedstawił p. Monnet'owi **kontrpropozycje. P. Monnet wyjechał dziś do Paryża.** Kontrpropozycje te dotyczą: 1) **kontroli w Banku Polskim, której myśl rząd polski odrzuca,** 2) **sposobu użycia pożyczki, przyczem rząd polski przeciwstawia się stronie amerykańskiej, która chciałaby użycia pożyczki na cele stabilizacyjno-walutowe.** Rząd polski **pragnie użyć pożyczki na cele inwestycyjne.**

Warszawa. (Telef. wł.) O godz. 1.15 przedstawiciele prasy otrzymali z kół miarodajnych następującą informację:

„Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że toczące się od tygodnia **pertraktacje z przedstawicielami sfer amerykańskich finansowych dobiegają końca.**

Trudności, jakie początkowo ujawniły się, **wypływały nietyle z zasadniczych różnic poglądów,** które w przeważnej części zostały już **poprzednio uzgodnione, ile z powodu technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego, zaproponowanego w Ameryce.**

Celem przyśpieszenia **pertraktacyj minister skarbu Czechowicz opracował w przyśpieszonem tempie własny projekt** a dalsze pertraktacje **były prowadzone na tle konfrontacji planu polskiego z planem amerykańskim.**

Prace uzgodniające oba projekty **już są na ukończeniu** i można przypuszczać, że **jeszcze w dniu dzisiejszym wejdą w stadjum końcowe".**

W pół godziny później przedstawiciele prasy otrzymali z tego samego źródła, co poprzednio, następującą informację:

„Dowiadujemy się, że o jakiejbądź kontroli nad skarbem państwa, **nad budżetem lub polityką kredytową Banku Polskiego w warunkach pożyczki niema mowy.** Sfery amerykańskie wysuwają natomiast koncepcję obserwatora ze swej strony przy wykonywaniu planu stabilizacyjnego, **opracowanego przez rząd Rzeczypospolitej.** Rząd uważa pożyczkę stabilizacyjną za **krok wstępny** do szeregu dalszych **pożyczek na cele gospodarcze".**

Wniosek o rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej

wpłynął na Radę ministrów.

Warszawa. (AW) Wniosek o rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej opracowany przez Ministra spraw wewn., **przedstawiony został do Prezydjum Rady ministrów dla uchwalenia go przez najbliższą Radę ministrów.** Wybory do nowej warszawskiej Rady miejskiej przeprowadzone będą **na podstawie tymczasowej ordynacji, wedle dekretu z roku 1919.**

PPS. KOKIETUJE INTELIGENCJĘ?

Warszawa. (AW) W kołach politycznych **krążą pogłoski o próbach nawiązania porozumienia między lewicowemi ugrupowaniami inteligencji a PPS. co do zawierania związku list, czy nawet wystawiania list wspólnie w niektórych okręgach wyborczych.** Pogłoski powyższe podaje syjonistyczny „Nasz Przegląd" w notatce p. t. „Quo vadis P. P. S.?"

Warszawa. (AW) Komentując ostatnią konferencję porozumiewawczą socjalistycznych partyj mniejszości narodowych w Polsce, „Nasz Przegląd" uważa, że **ewentualny blok nie tylko nie będzie pozostawał w ścisłej łączności z PPS., ale będzie niejako przeciwko niej skierowany.**

Po Warszawie kolej na Wilno.

Warszawa. (AW) Wobec ujemnych opinij ministra spraw wewn. o gospodarce władz miejskich Wilna, **w najbliższym czasie rozwiązaną zostanie tamtejsza Rada miejska i przeprowadzone zostaną nowe wybory.**

WZAJEMNE UDZIELANIE ZAPOMÓG DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd szwajcarski zwrócił się do rządu polskiego z **notą werbalną w sprawie zawarcia umowy o wzajemnem udzielaniu zapomóg dla bezrobotnych obywateli obu krajów.** Propozycja opiera się na podstawach **ratyfikowanej przez rząd polski i szwajcarski konwencji o bezrobotnych,** przyjętej na pierwszej międzynarodowej konferencji pracy.

„POSREBRZACZ"

pasta do posrebrzania posrebrza przedmioty z miedzi, mosiadzu, alpaki, cynku jak naczynia kościelne, nakrycia stołowe, tace i t. p. i czyści prawdziwe srebro jak żaden inny środek, nie zużywając takowego.

Cena słoika 3 złote, opakowanie i porto 0·50.

Do nabycia wszędzie lub wprost u firmy:

FR. LENERT

Kraków, ulica Sławkowska l. 6.

Fuzja banków.

Warszawa. (Tel. wł.). Po dłuższych rokowaniach doszło do porozumienia **między przedstawicielami banków polskich oraz grupą banków włoskich, belgijskich i amerykańskich.** Na podstawie tego porozumienia nastąpiła w Warszawie **fuzja Banku Handlowego z Bankiem Zjednoczonych Ziem Polskich.** Nowopowstała instytucja będzie się opierała o Banca Commerciale i Banque de Bruxelles i grupę amerykańską Harrimana. Na czele tego banku ma **stanąć ks. Stanisław Lubomirski.**

TRANSPORT MATERJAŁÓW WOJENNYCH PRZEZ GDAŃSK.

Gdańsk. (AW) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady stałej komisji wojskowej Ligi Narodów w Gdańsku **poświęcone ustaleniu przepisów transportu przez Gdańsk materjałów wojennych nie przeznaczonych dla Polski.** — Obradom komisji przewodniczy generał czeski **Klecanda.**

———o———

Warszawa. (Tel. wł.) We czwartek po południu z inicjatywy posła Thugutta odbyło się **zebranie senatorów i posłów, na którem omawiano sprawę ewentualnego nawiązania stosunków z parlamentarzystami niemieckimi.** Z właściwą inicjatywą w tej sprawie **wystąpili parlamentarzyści niemieccy.**

———oOo———

O czem piszą inni?...

O poskromienie Zw. Śląskich Powstańców.

„Polonia“ ponownie nawołuje do ukarania gwałtów na Śląsku, dokonywanych pod hasłem „sanacji moralnej“.

„Jeśli obecnie znajdują się u nas na porządku rozbijania zgromadzeń, połączone z bijatykami i pogróżkami uśmiercania przeciwników politycznych, **z czem się będziemy musieli liczyć w czasie kampanji wyborczej?**

Przedsmak tego mieliśmy już podczas wyborów komunalnych. **Rozhulał się już bandytyzm, podsycany alkoholem; nie brakło przelewu krwi,** bijatyki się powtarzały, a zniechęcony tem wszystkiem ogół wyborców odsunął się od list polskich i głosował z Niemcami“.

Kto rozbija polskie zgromadzenia polityczne. ten pomaga Niemcom. Żywe słowo jest konieczne do zwalczania wpływów niemieckich. Jeżeli zatem — pisze dalej „Polonia“ — władze nie będą przeciwdziałać gwałtom, to albo zamrze życie publiczne. albo potoczy się torem gwałtów i samoobrony wobec nich. Zgromadzenia polityczne odbywać się będą pod ochroną bojówek.

Również Narodowa Partja Robotnicza wystąpiła przeciwko Związkowi Śl. Powstańców. Na konferencji partyjnej w Katowicach stwierdzili przywódcy, że

„obecne kierownictwo Zw. Powstańców Śląskich sprzeniewierzyło się zasadniczej linji Związku Powstańców, wciągając go w wir walk partyjno-politycznych przez przystąpienie do Związku Naprawy Rzplitej“.

Oprócz tego N. P. R. potępiła „zachowanie się niektórych czynników Zw. Powstańców podczas ostatnich wyborów komunalnych, rozbijających polskie wiece“.

P. P. S. też nie pochwala postępowania Zw. Powstańców.

—oOo—

K. O. P. czy Straż Celna?

Egzystencja 30-tu tysięcy ludzi zagrożona. — Wojskowa ochrona potrzebna jest dla wschodnich granic, na zachodzie potrzeba wyszkolenia fachowego. — Walka z przemytnictwem. — Odporność wobec prób przekupstwa. — Niepotrzebne koszta.

Prasa poznańska poruszyła niedawno kwestję zastąpienia granicznej Straży Celnej przez Korpus Ochrony Pogranicza. Prawie wszystkie pisma uznały tę myśl za niefortunną, oświadczając, że system strzeżenia granic dobry na wschodzie. może się okazać szkodliwym na zachodniej granicy Polski.

„Rzeczpospolita“ stwierdza, że atmosfera dla projektowanej reformy jest nieprzychylna

„ze względu na interes sześciu tysięcy funkcjonarjuszów straży celnej, czyli **wraz z rodzinami 30-tu tysięcy blisko ludzi. zagrożonych w swym bycie,** a także ze względu na nieufność społeczeństwa do zbyt gwałtownej w ostatnich 11-tu miesiącach militaryzacji naszego życia państwowego“.

Zdaniem „Rzeczypospolitej“ są argumenty za i przeciw tej reformie.

„Z punktu widzenia normalnego stanu rzeczy lepszą jest organizacja, dająca fachowe. dożywotnie zatrudnienie tysiącom obywateli. którzy się doskonalą w swej pracy i poznają coraz lepiej miejscowe stosunki. Przepisy celne są bardzo skomplikowane i wojsko nie zdoła ująć ich tak fachowo“.

Przedewszystkiem jednak należy zauważyć, że o ile K O. P. na wschodzie ma swą rację bytu ze względu na konieczność obrony kresów przed bandami dywersyjnemi, a więc obrony o charakterze wojskowym, to na zachodniej granicy ta potrzeba nie zachodzi. Tutaj niezbędni są natomiast funkcjonarjusze obznajomieni możliwie najdokładniej z przepisami ustawodawstwa celnego, co wymaga długotrwałej nauki, kursów i specjalizacji. Tutaj też, szczególnie ostro i na pierwszy plan wysuwa się problem walki z przemytnictwem. Organa straży celnej pełniąc dotychczas przez szereg lat służbę na zachodnich posterunkach granicznych, nabyli już pod tym względem duży zasób doświadczenia i praktyki, a także — rzecz nader ważna — znajomości terenu i miejscowych stosunków. Są bowiem całe rodziny przemytników. o których straż celna wie. zna ich tryb życia i które bacznie śledzi, co w wysokim stopniu ułatwia przyłapanie przestępców na gorącym uczynku i udaremnienie przemytnictwa Nie obojętną jest również kwestja odporności strażnika granicznego na pokusy przekupstwa. Zdarzają się wprawdzie wypadki, że ulegają im i funkcjonarjusze celni O ileż jednak większe poczucie odpowiedzialności z natury rzeczy musi być u strażnika. który pracuje w tym kierunku zawodowo i wie o tem. że pracą swą utrzymuje rodzinę i jej egzystencja zależy od jego uczciwości.

Polska straż celna wyrobiła sobie już pewną tradycję i korzystną opinję. jako instytucja zorganizowana dobrze i oszczędnie bez przeciążenia „dygnitarzami“. Likwidacja jej i wprowadzanie K. O. P pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszta połączone z budową nowych koszar. nową pracą nad szkoleniem funkcjonarjuszy manipulacyjnych i nieproporcjonalnem powiększeniem personalu granicznego.

—oOo—

Po nitce — do kłębka.

DLACZEGO RZĄD NIE CHCE ZJAZDU EMIGRACJI 3. MAJA?

W sprawie zapowiedzianego na 3. maja br zjazdu emigracji polskiej zaszły w ostatnim tygodniu — jak już pisaliśmy — nieporozumienia w łonie komitetu organizacyjnego. W pierwszej chwili nie można było jeszcze wiedzieć, co te nieporozumienia wywołało. Dziś już sprawa jest jasna...

Mianowicie w d. 25 marca br. w trakcie kończenia przygotowań do zjazdu postawili trzej reprezentanci Tow. Emigracyjnego na posiedzeniu komitetu organizacyjnego wniosek, by zwołanie zjazdu przesunąć do terminu dalszego, bliżej nieokreślonego. Wniosek padł z nienacka i wywołał prawdziwą konsternację... Zażądano wyjaśnień. Złożył je prezes Tow. Emigracyjnego, inż. Husarski.

Swoje żądanie odroczenia Zjazdu Polaków zagranicznych motywował p. Husarski dwoma względami:

„Cały szereg — mówił — ugrupowań emigracji polskiej w różnych krajach domaga się odroczenia zjazdu i **czynniki rządowe** również uważają odroczenie terminu za wskazane“.

Coś tu w nieporządku!

Po wiadomościach (podawanych zresztą przez samo Tow. Emigracyjne w swoim organie „Wychodźcy“) o entuzjastycznem przyjęciu myśli zjazdu przez Polaków zagranicznych i o „gorączkowych“, „daleko posuniętych“ przygotowaniach przez naszą emigrację — — — nagle wiadomość, że „cały szereg ugrupowań... domaga się odroczenia zjazdu“.

Jakoś się to nie składa!

Idźmyż więc — „za nitką — do kłębka!“

Stwierdzić naprzód należy, że wszystkie — zdaje się — ośrodki naszej emigracji porobiły już do tej chwili przygotowania do zjazdu. Tak się stało w Stanach Zjednoczonych. gdzie na kongresie ogólnym w Buffalo w sposób demokratyczny wybrano delegację na Zjazd warszawski, złożoną z 32 osób... Podobnie w Brazylji; na zjeździe Polonji w Kurytybie z końcem jeszcze lutego ustalono liczbę i skład delegatów na zjazd... Tak więc największe, najpoważniejsze skupienia zagranicznych Polaków zrobiły wszystko, co do nich w tej sprawie należało.

Nagle p. Husarski wysuwa argument, jakoby „cały szereg ugrupowań emigracji polskiej“ żądał odroczenia zjazdu... Chcielibyśmy wiedzieć, co to za ugrupowania... P. Husarski przezornie milczy. Z tego jednak, co powiedział na posiedzeniu komitetu zjazdowego 25 bm., można się domyślać, kogo miał na myśli!

Powiedział bowiem, że

„w Stanach Zjednoczonych rozłam wśród Polaków uniemożliwia należyte(!) obesłanie zjazdu w oznaczonym terminie“.

Innych skupień emigracyjnych nie poruszał. **Byłby to więc znak, że mówiąc o „całym szeregu ugrupowań emigracji“ miał na myśli — Stany Zjednoczone.** Należy się więc tej sprawie przypatrzyć!

W połowie lutego br. zebrał się w Buffalo zjazd całej Polonji amerykańskiej. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich „ugrupowań emigracji polskiej“ od prawicowych, katolickich i narodowych począwszy, a skończywszy na najdrobniejszych lewicowych „kółkach im. Piłsudskiego“, Hodurowych „Spójniach“ i t. p. Na tym zjeździe wybrano delegację do Warszawy, ale w składzie, który zupełnie przekreślił rachuby lewicowych polityków. Na 32 bowiem delegatów lewica uzyskała ledwie paru przedstawicieli (3), w czem Hodurowa „Spójnia“ ani jednego... Stało się wówczas to, czego się można było po naszej lewicy spodziewać. Za słaba w Ameryce zwróciła się do rządu, by odroczył zjazd, który będzie miał charakter „klerykalno-prawicowy“, tj: charakter odpowiadający olbrzymiej większości naszej polskiej emigracji i zażądała 10 mandatów. Rząd usłuchał i polecił Tow. Emigracyjnemu wycofać się z komitetu zjazdu, o ile nie nastąpi takie odroczenie zjazdu, któreby rządowi umożliwiło przeforsowanie lewicowych delegatów.

Dał to do zrozumienia sam p. Husarski i wcale nie tail, że działa z polecenia rządu.

Nasuwa to wcale **niewesołe uwagi co do metod, których się rząd chwyta.** Nic go nie obchodzą nastroje emigracji amerykańskiej... Chce mieć swój, lewicowy zjazd, — chce mieć konwentykiel, którzyby rozbrzmiewał wiwatami na cześć „sanacji moralnej“ i na cześć p. Marsz. Piłsudskiego. Dla osiągnięcia zaś tego celu idzie nawet na podeptanie woli większości emigracji. Niewątpliwie celu nie osiągnie. Polonia amerykańska nie jest zależną od rządu w kraju. Nie robią też na niej wrażenia argumenty „sanacji moralnej“.

Ale sprawa jest przykra z innego względu... **Krok rządu musi boleśnie dotknąć naszą Polonię amerykańską.** Niczem sobie nie zasłużyła na to, by się z nią obchodził rząd, jak z dzieckiem! Wybrała przedstawicieli, w sposób podyktowany parlamentarnemi zwyczajami, i takich, jakich sama uznała za najlepszych. Może się to obozowi „sanacji moralnej“ nie podobać, ale winien się z tem liczyć. Jeśli zaś postępuje inaczej, jeśli bojkotuje zdecydowaną postawę naszej emigracji, to niech wie, że **jedyny, jaki stąd wyniknie skutek, niechęć emigracji do Polski, obciąży odpowiedzialnością rządzący obecnie państwem obóz.**

Od komitetu zjazdowego oczekujemy kontynuacji prac zjazdowych. Może być pewnym. że w miejsce poparcia, którego mu odmówił rząd, spotka się z poparciem zdrowej opinji w kraju!

W. Z.

Wypędzanie i obrona cudzoziemców w Chinach.

Zajścia w Nankingu.

Przy obsadzaniu miast nad Jang-tse-kiangiem dopuścili się Kantończycy wielu gwałtów na cudzoziemcach. Najkrwawsze były zajścia w Nankingu. Tam fanatyczni nacjonaliści zabili kilku obywateli cudzoziemskich. splądrowali domy i uwięzili przeszło stu obywateli amerykańskich. Admirał amerykański Wiliams odpowiedział krótkiem ultimatum, a gdy ono okazało się niedość skuteczne. rozpoczął w dniu 25 marca **bombardowanie miasta.** To poskutkowało; **uwięzieni cudzoziemcy zostali wypuszczeni.** Ale bombardowanie wywołało w Chinach ogromne wzburzenie. zwłaszcza, że rozpowszechniano o niem fantastyczne wieści. Jak poprzednio prasa angielska pisała o setkach zabitych i ranionych cudzoziemców, tak po zbombardowaniu Nankingu prasa chińska donosiła o 7 tysiącach niewinnych ofiar.

Rząd kantoński zaprotestował przeciwko bombardowaniu miast chińskich, a równocześnie wyraził przedstawicielom mocarstw ubolewanie z powodu gwałtów, popełnionych na cudzoziemcach. Zajścia w Nankingu starali się Kantończycy złożyć na karb swych przeciwników; nie armja kantońska. lecz cofające się w popłochu oddziały sprzymierzeńców Czang Tso-Lina miały się dopuścić wykroczeń przeciw obywatelom państw obcych. W rzeczywistości jednak napady na cudzoziemców były dziełem Kantończyków Wprawdzie rząd kantoński stara się do gwałtów niedopuszczać i utrzymać normalne stosunki z mocarstwami. ale nie ma dostatecznego posłuchu. Motłoch chiński i nieregularne bandy partyzanckie. wychowywane przez agitatorów sowieckich w zaciekłej nienawiści do wszystkiego co cudzoziemskie, rzucają się na koncesje wszędzie. gdzie tylko wkroczą wojska kantońskie. — W ostatnich tygodniach musieli cudzoziemcy opuścić znowu kilka miast nad Jang-tse-kiangiem i schronić się na okręty wojenne.

Napadano na wszystkich cudzoziemców bez różnicy narodowości i rasy. Przed kilku jeszcze miesiącami w niektórych państwach śledzono wypędzanie Anglików ze złośliwą radością. gdyż zdawało się. że nacjonalizm chiński walczy tylko z Anglją. Okazało się jednak. że **sfanatyzowane masy chińskie nienawidzą Anglików równie silnie jak Francuzów, Amery**kanów. Niemców. Nawet żółci Japończycy nie są bezpieczni W Hankou i kilku innych miastach ostrzeliwano domy poddanych mikada.

Wspólny front mocarstw.

Skutkiem tego tworzy się powoli wspólny front wszystkich mocarstw. Ich przedstawiciele oraz okręty wojenne działają coraz częściej zgodnie i solidarnie.

Po krwawych zajściach w Nankingu postanowił rząd angielski nakłonić Japonję i Stany Zjednoczone do wspólnego, energicznego wystąpienia przeciw Kantonowi. Mówiono o kategorycznem ultimatum, po którem nastąpiłaby blokada wybrzeży chińskich. Jednakże w Waszyngtonie i w Tokio nie zgodzono się na tak stanowcze kroki i w rezultacie przedstawiciele trzech mocarstw wręczyli rządowi kantońskiemu identyczne noty z żądaniem zadośćuczynienia za gwałty w Nankingu, ukarania winnych i dania gwarancyj, że w przyszłości życie i mienie cudzoziemców będą szanowane.

Rząd kantoński zapewne uzna słuszność tych żądań i będzie się starał je wypełnić. ale mimo to **mocarstwa będą musiały same bronić swych obywateli.** Niezależnie od not wysłanych do Kantonu płyną do Chin nowe oddziały Anglików. Amerykanów i Japończyków W Szang**haju jest już podobno przeszło 30.000 wojska cudzoziemskiego,** co najzupełniej wystarczy do obrony koncesyj. Ale posiłki są potrzebne, bo wkrótce także koncesje w północnych Chinach, po lewym brzegu Jang-tse-kiangu mogą się znaleść w niebezpieczeństwie.

Zatarg Czang-Tso-Lina z Rosją.

Armja kantońska rozpoczęła już pochód na Pekin Dawna stolica cesarska jest zagrożona z dwu stron: d południa posuwa się armja kantońska Czan-Kai-Szeka, od zachodu zaś zagraża sprzymierzeniec Moskwy i Kantonu, gen. Feng. Przez kilka miesięcy było o nim cicho. teraz znowu wstępuje na widownię.

Co zamierza zrobić Czang-Tso-Lin, władca północnych Chin. wciąż jeszcze niewiadomo. Stale powtarza on. że jest nieubłaganym wrogiem bolszewizmu i że Chiny muszą zerwać z Rosją Stosunki Czang-Tso-Lina z Rosją są bardzo naprężone. Jego żołnierze obsadzili w ub. środę gmach poselstwa sowieckiego w Pekinie i uwięzili wszystkich urzędników. W gmachu poselstwa znaleziono podobno poza kompromitującemi dokumentami także karabin maszynowy, sporo amunicji i t. d.

Wojska Czang-Tso-Lina posuwają się dalej nad Jang-tse-kiang. ale czy staną one do walnej rozprawy z Kantończykami i czy zwyciężą, można powątpiewać. Kantończycy walczyli już z paru marszałkami i pokonali ich, przeciągając żołnierzy z armij nieprzyjacielskich na swą stronę.

Możliwem jest również porozumienie między Kantonem a marsz. Czang-Tso-Linem. Najpierw jednak musiałyby w obozie kantońskim zwyciężyć żywioły umiarkowane, antybolszewickie, ugodowo nastrojone wobec cudzoziemców. Na to się jednak jeszcze nie zanosi.

S. S.

—oOo—

Nie oferta, lecz — zapowiedź.

„Naprzód“ zainteresował się bliżej rzuconą przez naszych chrześcijańsko-społecznych radnych na Radzie miasta zapowiedzią, że idą czasy, gdy się życie polityczne w Krakowie (i wogóle w miastach) wyrazi dwoma blokami: socjalistyczno-żydowskim i chrześcijańsko-społecznym. Najwidoczniej dało to do myślenia PPS-ej, przyzwyczajonej od lat szeregu kaptować t. zw. „demokratyczne“ mieszczaństwo dla siebie i przez nie miastem rządzić na swoją korzyść.

„Naprzód“ określa zapowiedź naszych radnych jako ofertę... pod adresem mieszczaństwa. I dodaje. że nasi robotniczy działacze podobną ofertę robią także i — robotnikom socjalistycznym.

Nie są to oferty, ale — zapowiedzi przyszłości, która się zbliża i której kontury już dziś dają się ustalić. Mieszczaństwo (rękodzieło i handel) nie ostoi się samo wobec naporu wielkiego kapitału; musi się przyłączyć do obozu chrześcijańsko-społecznego, który mu gwarantuje ochronę słusznych interesów. T. zw. socjalistyczny zaś obóz robotniczy wali się dziś; komunizm podrywa go stale. Robotnik przestaje wierzyć PPS-ej i albo idzie do komunistów, albo ochrony swych praw szuka w obozie chrześcijańsko-społecznym, który go karmi prawdą i realne cele wskazuje.

Tak się rysuje ewolucja czasów najbliższych. I to na krakowskim ratuszu zapowiadają nasi chrześcijańsko-społeczni radni. przekonani, że tak stawiając sprawę w zgodzie są z głosem historji i z kierunkiem dzisiejszej ewolucji społecznej. Może to być niemiłe naszej PPS-ej! Ale trudno! Nie będziemy jej pocieszali, bo zresztą nie byłoby do tego podstaw...

—o—

KAPELUSZE FILCOWE MARKI GOEPPERT
POLECA FIRMA
:-: ANTONI JAROSZ, KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 24. :-:

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE

USUWA HEMORIN-KLAWE
Do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JOZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
i we wszystkich aptekach.

Z Tarnobrzega.

Oszczerczy strzał „Strzelca“. — Reakcja społeczeństwa.

Oburzenie powszechne wywołało tutaj oskarżenie ze strony Komendy Okr. Strzelca w Przemyślu, wniesione do Kuratorjum okr. szkolnego we Lwowie przeciw p. Radomskiemu, dyr. państwowego gimnazjum w Tarnobrzegu. W piśmie swojem zarzuca kłamliwie p. Radomskiemu szereg przestępstw i domaga się w końcu usunięcia go z posady.

P. Radomski pełni funkcję dyrektora w Tarnobrzegu od 1918 r. Godny następca śp. S. Sobińskiego mimo trudnych lokalnych warunków podniósł zakład do wysokiego poziomu. Za jego staraniem i inicjatywą przystąpiono do budowy gmachu gimnazjalnego; za jego staraniem hufiec szkolny otrzymał od hr. Tarnowskiego przeszło trzymorgowe boisko do ćwiczeń. Toteż napaść na p. Radomskiego ze strony „Strzelca“ wywołała burzę protestów. W publicznie ogłoszonych enuncjacjach nauczycielstwo gimnazjalne w Tarnobrzegu potępiło to oskarżenie i dało wyraz uznania dla pracy szkolnej i obywatelskiej p. Radomskiego. M. in. na wiecu obywatelskim 26 marca wszyscy zebrani z Tarnobrzega, Dzikowa i Miechocina uchwalili protestacyjną rezolucję przeciw mieszaniu się „Strzelca“ w sprawy szkolne i przeciw oczernianiu zasłużonych działaczy i pedagogów. • S.

Rzeczy ciekawe.

Magnaci — zawodowymi szoferami.

Pomiędzy kierowcami samochodów w Berlinie znajduje się 600 Rosjan, prawie wszyscy z rodów arystokratycznych. Są pomiędzy nimi książęta, hrabiowie, oraz dużo szachty dawnej. Na same ostatki urządzili sobie arystokratyczni kierowcy wspaniały bal. Jak twierdzą naoczni świadkowie, bal ten należał do najbardziej eleganckich podczas całego karnawału berlińskiego. Tualety były jak najbardziej modne, fraki doskonale skrojone, a zabawa tak ożywiona, że nikt nie mógłby domyśleć się, że ci tancerze należą do rodzin, które niedawno tak silnie i niespodzianie z najwyższych stanowisk zostały strącone. Zabawa trwała do 6 rano.

Miasto bez kina w Ameryce.

Dziwnem się wyda, że właśnie w Ameryce Północnej, która świat cały swemi filmami zasypuje, istnieje miasto bez kina. Jest to Brookline, w stanie Massachussets, jedno z najbogatszych w stanie, pomimo nielicznej ludności, bo tylko 47.000. Przed pięciu laty istniał tam kinematograf, który jednak nie miał powodzenia. Mieszkańcy tego dziwnego miasta uważali bowiem, że kino jest dobre, „o ile jest na właściwem miejscu, ale miejscem tem nie jest w żadnym razie Brookline“. Toteż pod wpływem agitacji nauczycieli i rodziców, którzy uważali kino za bardzo szkodliwe dla uczącej się młodzieży odbyło się referendum, w wyniku którego kino zostało zamknięte, bez prawa założenia nowego.

HOMOSAN TOW. AKC. KOSTRZYN
ZDROWE DZIECI
wychować, to największa troska matek.
MĄCZKA ODŻYWCZA „HOMOSAN“
jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną
Mączka „HOMOSAN“ zawiera bowiem składniki jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje.
Mączka „Homosan“ ułatwia znakomicie ząbkowanie.
do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi Mag. Józef Koperski
Kraków, ul. Karmelicka 9.
i we wszystkich aptekach.

Na ziemiach Rzplitej.

Epopeja inspekcyjna ministra Składkowskiego.

Min. Składkowski, „latający Holender“ wybrał się na inspekcję sanitarną miast, tym razem nie samolotem, bo był deszcz, ale autem. Sygnalizowano jego przyjazd w podwarszawskich letniskach, gdzie też na gwałt urządzano generalne sprzątanie z obawy przed generalnym ministrem (czy też ministerjalnym generałem). Atoli min. Składkowski dwukrotnie ukarany przez policjantów za nieumiejętne prowadzenie auta dobrnął do Piotrkowa. Stwierdził, iż miasto to jest okropne, brudne i pełne ruder. Podobał mu się tylko jeden hotel Krakowski. Następnie udał się do Tomaszowa Mazowieckiego. Opinja jego o tem miasteczku brzmiała: „Ulice są zadowalające, natomiast podwórka pozostawiają wiele do życzenia“. Po Tomaszowie przyszła kolej na Rawę Mazowiecką. Ta podobała się dosyć ministrowi, tak, że pochwalił tamtejszego lekarza poowiatowego i dozorcę najczystszego dziedzińca. Obecnie jeździ minister dalej.

B. adjutant cara w sutannie katolickiego księdza.

Do Warszawy przybył b. generał armji rosyjskiej i adjutant cara Mikołaja, ks. Włodzimierz Lesnobrodzki. Po upadku Rosji wstąpił on do klasztoru prawosławnego, ostatnio zaś przeszedł na katolicyzm jako gorliwy zwolennik unji Kościoła wschodniego z Rzymem.

Solanki wytrysnęły na Śląsku.

W Goczałkowicach na Śląsku przy pogłębianiu źródła solankowo-jodowo-bromowego na głębokości 328 m. trysnął w górę strumień solanki, prawie na 100 m. wysoki. Pod wieczór strumień wody powiększył się zarówno co do objętości jak wysokości. Gdyby źródło biło dalej z taką samą siłą, trzeba będzie ująć je i okopać, gdyż mogą uledz zalaniu okoliczne grunta.

Kobiety chcą być sędziami i adwokatami.

Delegacja związku zrzeszeń aplikantów prawniczych Rzpltej złożyła na posłuchaniu u ministra sprawiedliwości memorjał w sprawie zniesienia ograniczeń, uniemożliwiających kobietom zajmowanie stanowisk w sądownictwie, oraz udostępnienia kobietom wstępu do adwokatury na terenie Wielkopolski i Śląska.

—oOo—

DZIAŁACZ STRZELECKI FAŁSZERZEM DWUZŁOTÓWEK. W Chojnicach odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Mieczysławowi Rodowiczowi, oskarżonemu o fałszowanie dwuzłotówek. Rodowicz znany jest na tamtejszym terenie jako organizator „Strzelca“. Sąd skazał go na dwa lata więzienia i na utratę praw obywatelskich przez pięć lat.

Z GDOWA PISZĄ NAM, iż w dniu 3 bm. odbyło się tam staraniem Stow. Chłopców katol. przedstawienie religijne pt. „Wenancjusz“ O. Maurusa Carnota, które wypadło bardzo efektownie, a to dzięki wytrawnej reżyserji nauczycielki p. Marji Grenikówny, powszechnie poważanej działaczki społecznej. Na pochwałę zasłużyli wszyscy grający, na czoło jednak wybili się: Franc. Bzdyl (Wenancjusz), Wład. Matuszyk (Prefekt), Franc. Pieprzyk (Pretor Marcellus) i Wład. Kursa (Klaudjusz). Stylowe dekoracje bezinteresownie wykonali pp. art. mal. Stan. Klimowski i kier. szkoły ze Zręczyc F. Trybuła. Impreza ta jest dowodem ciągłego rozwoju tego pożytecznego Stowarzyszenia.

MONARCHISTA, KTÓRY CHCE „MINISTRÓW POWYWIESZAĆ A ŻYDÓW WYRŻNĄĆ“. Nazwisko nosi on wcale arystokratyczne, bo Poniatowski i jest instruktorem monarchistycznym na okręg piotrkowski. Pozwolił on sobie atoli na nazwanie prezydenta Rzpltej niedołęgą i obiecywał wszystkich ministrów powywieszać a żydów wyrżnąć. Za głoszenie tak radykalnych projektów posiedzi miesiąc w więzieniu.

ZAGADKA TRAGEDJI W POCIĄGU KRAKÓW—WARSZAWA WYJAŚNIONA. Dwojgiem samobójców, którzy pozbawili się życia w kurjerze Kraków—Warszawa (o czem pisaliśmy wczoraj) — okazali się Marjan Jałowicki, 21-letni subjekt handlowy, Warszawianin, a jego towarzyszką uczennica IV klasy 17-letnia Janina Adamska, córka właściciela dwóch domów na Pradze. Rodzice jej nie sprzeciwiali się małżeństwu z Jałowickim, atoli żądali dłuższego czasu do poznania młodzieńca.

CHORA CI BYŁA TO KASA, TA KASA CHORYCH W JAROSŁAWIU. Włamali się bowiem do niej o północy niewyśledzeni włamywacze i po rozbiciu kasy zabrali 670 złotych.

SENATOR BOJKO U KS. PRYMASA. W tych dniach przyjął ks. Prymas na audjencji wicemarszałka Senatu sen. Jakóba Bojkę.

Z TORUŃSKIEGO PORTU WIŚLANEGO. Wobec ożywienia się w ostatnim czasie żeglugi na Wiśle, przystań toruńska zapchana jest niemal wszelkiego rodzaju statkami rzecznemi. — W ub wtorek leżało na przystani 6 parostatków oraz około 20 najrozmaitszych pod względem pojemności berlinek i szkutrów.

UJĘCIE BANDYTÓW POD GRODNEM. Na przejeżdżających z Grodna do Indury C. Chaima i woźnicę Kunsta J. napadło trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy po zrabowaniu wymienionym towarów i niewielkiej gotówki — zbiegli. Zarządzony pościg z Grodna doprowadził do ujęcia bandytów: Wł. Staśkiewicza z Pustelnik pow. warszawskiego, Jana Woźnicy z Mińska Mazow. i Stan. Pajkowskiego z Krasnej Wsi pow. wołkowyskiego Staśkiewicz przyznał się do dokonanego w dn. 26 lutego br. na terenie pow. wołkowyskiego podwójnego morderstwa rabunkowego na osobie mieszkańca Białegostoku, Wajnstajna i urzędnika Dyr. Lasów Państw. w Białowieży, Gadomskiego. Bandytom grozi sąd doraźny.

Zasnąć nie można
nieuspokoiwszy nerwów kąpielą igliwową, zaprawioną tabletkami
ABIETIN
Wpływ kąpieli na cały ustrój nerwowy poprostu zdumiewający.

CORDIS
pieniąca się kąpiel igliwiowa, zawierająca kwas węglowy, wspaniały środek przeciw chorobom serca, neurastenji i reumatyzm.
JORDANIN Dra SEDLITZKY'EGO
KĄPIEL PRZECIW OTYŁOSCI (zawierający jod, żelazo, sole) powodują schudnięcie nieszkodliwe. Zapytajcie się lekarza!
Do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi MAG. J. KOPERSKI Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach, droguerjach, perfumerjach lub przez
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE. KAROL SZOPPER. S. A. — BIELSKO.

Z całego świata.

200 tysięcy Polaków na Syberji.

„Tygodnik Polski“ z Charbina pisze, że na Syberji mieszka conajmniej 200.000 Polaków. którzy pochodzą z najrozmaitszych klas społecznych ze znaczną przewagą rolników. Potrzeby religijne Polaków katolików syberyjskich są dość zaniedbane, albowiem duchowieństwa jest tam mało. Niewiele jest tam również kościołów (w roku 1923 było 46).

Obóz cyganów pod ogniem karabinów.

Z Sofji donoszą, że w miejscowości Burgas zgłodniała banda cyganów wykopała padłą na wściekliznę krowę i urządziła sobie zbiorową ucztę. Miejscowe władze bezpieczeństwa dowiedziawszy się o tem, wysłały do obozu silny oddział policji. Oddział ten otoczywszy obóz cygański stwierdził, że 123 cyganów zaraziło się wścieklizną. 70 z zarażonych zostało zastrzelonych, 28 zmarło. Całą dzielnicę cyganów otoczono silnym kordonem policji.

Wiedza — pociechą dla nieszczęśliwych.

Uczony angielski Fournier d'Albe wynalazł aparat zw. „Optofonem“. który ślepym pozwala czytać za pomocą słuchu. Aparat ten tak jest skonstruowany, że światło elektryczne pada na selen posiadający tę własność, iż w miarę oświetlenia przepuszcza prąd pełniej lub słabiej. Zmiany oświetlenia, powodowane zaciemnieniem przez różne kształty liter czarnych, wywołują zmiany prądów, a te w mikrofonie dają różne dźwięki. Każda litera daje dźwięk inny; brzmienie słyszy się słuchawkami lub głośnikiem. Ociemniały po krótkim czasie ćwiczenia może biegle czytać słuchem. Tak wiedza przychodzi z pomocą nieszczęśliwym.

Apteka im. Królowej Jadwigi
Mr. Józefa Koperskiego, Kraków, Karmelicka 9
posiada zawsze na składzie
preparaty radowe Laboratorjum „RAD“
po cenach oryginalnych
RADIUM w roztworze do picia flaszka ... zł. 2·25
RADIUM w roztworze do zastrzykiwań pudełko (5 sztuk) zł. 19·25
RADIUM w roztworze do kąpieli flaszka zł. 10·—
Są to preparaty o wypróbowanej skuteczności przeciw artretyzmowi, reumatyzmowi, dnie, skazie moczanowej, ogólnemu osłabieniu organizmu etc.

NAWET KROWY BEZPIECZNIE CHODZIĆ JUŻ NIE MOGĄ PO POLACH. Pisma donoszą z Bordeaux, że spadł tam samolot z wysokości 1500 m. zabijając dwie krowy. Lotnik odniósł rany.

CZECHOSŁOWACJA W SPRAWIE CYGANÓW. Posłowie partji narodowych socjalistów w Czechosłowacji wnieśli interpelację do ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych, aby z powodu ludożerstwa cyganów dzieci cygańskie oddawane były do zakładów wychowawczych, dorośli zaś cyganie aby internowani byli w zakładach robotniczych.

PAPIER, JEDWAB SZTUCZNY, FILMY — Z ŁODYG KUKURUDZY. Chemik węgierski dr. Bela Dorner wynalazł sposób fabrykowania cellulozy z łodyg kukurudzy. Celluloza ta tańsza jest od drzewnej i bawełnianej i nadaje się zupełnie tak samo, jak tamta, do fabrykacji papieru, sztucznego jedwabiu, filmów i materjałów wybuchowych.

ROZPOCZĘCIE PRAC W HERCULANUM. Według projektu prof. uniw. neapolitańskiego Majuri'ego, wkrótce rozpoczną się prace celem odkopania zagrzebanego najstarszego miasta łacińskiego, Herculanum. Do 21 b. m. zostanie wykończony tor kolejowy i droga kołowa, które służyć mają dla dowozu narzędzi i materjałów oraz do wywożenia gruzu i ziemi.

Ile kosztuje Liga Narodów?

Przedstawiciel Norwegji w Lidze Narodów, Hamber, przedłożył komisji gospodarczej Ligi Narodów sprawozdanie, z którego wynika, że w Lidze Narodów zatrudnionych jest obecnie 844 osób. Według przynależności państwowej personal Ligi Narodów składa się z 219 Szwajcarów, 216 Anglików, 180 Francuzów i 229 obywateli innych państw.

Sekretarz generalny Ligi Narodów, sir Eric Drummond, otrzymuje rocznie 100.000 franków szwajcarskich pensji i 67.000 franków na wydatki reprezentacyjne. Jego pomocnik ma pensję roczną 100.000 franków szwajcarskich. Urzędnicy kancelarji sekretarza generalnego mają pensje: 10.000, 19.000 i 28.000 franków szwajcarskich. Stenografowie zarabiają od 8—11.000 franków szw. rocznie. Dyrektorowie sekcyj politycznej i informacyjnej mają pensje 53.000 franków szw., zaś członkowie obu tych sekcyj zarabiają 15—28.000 franków szw. rocznie. Główny rachunkowy ma roczną pensję 24.000 franków szw., tłumacze 19—25.000 fr., bibljotekarze 25.000 fr., pracownicy biurowi 4.500—10.000 fr., kierowcy samochodowi, stróże nocni i ogrodnicy 4.800—7.000 fr. szw. Bardzo dobrze są sytuowani urzędnicy poszczególnych biur. Tak np. pensja dyrektora biura dla spraw mniejszości narodowych wynosi 53.000 fr. szw., a poszczególnych jego współpracowników 19—28.000 fr. szw. rocznie. Dyrektor międzynarodowego biura zdrowia ma pensję 53.000 fr., jego współpracownicy 19—28.000 fr. szw. Dyrektor biura dla spraw rozbrojenia dostaje 41.000, a urzędnicy 24.000 fr. szw. rocznie.

FABRYKA CHEMICZNA
L. ZAWODNY, POZNAŃ
PAWIROL plaster, usuwa w 2—3 dniach odciski Cena 75 groszy.
PAWIROL balsam usuwa w 2—3 dniach odciski Cena 75 groszy.
PAWIROL sól do kąpieli,
—: idealny środek do pielęgnowania nóg :—
Cena 75 gr. — Do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JOZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
i we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Z życia młodzieży akademickiej.

Zjazd akademicki w Poznaniu.

Naczelny Komitet Akademicki w Warszawie, naczelna władza wykonawcza Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, projektuje urządzenie Zjazdu Ogólnego Polskiej Młodzieży Akademickiej w Poznaniu na czas **od 26 do 28 maja br.** Na zjazd ten, zwany przez niektórych „Sejmem Młodzieży Akademickiej“, wyśle osiem miast Polski (Cieszyn, Gdańsk. Lublin, Kraków, Lwów. Poznań. Wilno i Warszawa) delegatów z pośród **polskiej** młodzieży akademickiej. Podkreśliłem słowo „polskiej“, albowiem akademicy nie-Polacy, do których zalicza się także akademików żydów, w wyborach na zjazd i w samym zjeździe udziału brać nie mogą, albowiem do Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej nie należą. Jak zwykle Zjazd poprzedzą wybory delegatów na zjazd w poszczególnych środowiskach akademickich, które będą przeglądem sił dla stowarzyszeń, biorących udział w życiu akademickiem.

Zjazd Ogólno-Akademicki w Poznaniu będzie piątym z rzędu zjazdem ogólno-polskim Młodzieży Akademickiej. Warto pokrótce zaznajomić się z przebiegiem poprzednich Zjazdów. Pierwszy Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej odbył się w Warszawie w lutym 1920 r. Na zjeździe tym przewagę miały organizacje lewicowe z „Organizacją Młodzieży Narodowej“ (t. zw. O. M. N.) na czele. Zjazd ten objął wszystkie dziedziny życia akademickiego, przygotowując zorganizowanie i ujęcie w odpowiednie ramy życia akadem. na następnych zjazdach. Drugi Zjazd, który się odbył w grudniu 1921 r. we Wilnie, wykazał, **że kierunek narodowy wśród młodzieży akademickiej zdobył sobie przewagę.** Zajął się on rozpatrzeniem szeregu kwestyj, dotyczących studjów oraz życia naukowego, rozważył sprawy stosunków międzynarodowych młodzieży polskiej i uregulował politykę wewnętrzną organizacyj, samopomocowych. Trzeci Zjazd Ogólny Młodz. Akad. odbył się we Lwowie w maju 1923 r., doprowadził do rozłamu wśród młodzieży akad. Stowarzyszenia o ideologji narodowej utworzyły na nim Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej, opierając się na uchwale II. Zjazdu w Wilnie, i opracowały jego statut. W myśl tego statutu władzą ustawodawczą Związku jest Zjazd Ogólny, wybierany na zasadzie ordynacji, uchwalonej przez Zjazd we Lwowie, organem zaś wykonawczo reprezentacyjnym jest Naczelny Komitet Akademicki z siedzibą w Warszawie. W każdem środowisku istnieją podległe mu Miejscowe Komitety Akademickie. W skład Naczelnego Komitetu Akad. wchodzą: Siedmiu członków z wyboru Zjazdu i czterej wiryliści, a mianowicie, prezesi Związków Bratnich Pomocy, Korporacyj, Kół naukowych i Centrali Związków Sportowych.

Członkiem Związku według statutu może być każdy student-Polak, bez różnicy wyznań (z wyjątkiem wyznania mojżeszowego) nie poszlakowany na honorze i będący członkiem Stowarzyszenia akademickiego, wchodzącego do Zw. N. P. M. A. Przeciwko takiemu stanowisku młodzieży narodowej zaoponowała młodzież o kierunku centrowym i lewicowym, postanawiająo powołać reprezentację ogólnoakademicką na zasadzie 5-cio przymiotnikowego prawa wyborczego. Usiłowania te jednak spełzły na niczem. Mimo to organizacje te dotąd nie uznały Związku i nie brały udziału w następnym Zjeździe Ogólnym we Wilnie poza młodzieżą ludową i „Organizacją Młodzieży Narodowej“, które na Zjazd ten swoich delegatów wysłały. Czwarty Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akadem. odbył się we Wilnie w styczniu i lutym 1925 r.

Jak z tego krótkiego przeglądu Zjazdów Ogólnych Polskiej Młodzieży Akademickiej widać, **życie polskiej młodzieży akademickiej wyzwoliło się z prądu lewicowego, wszechwładnie panującego w pierwszych latach naszej państwowości** i przechyliło się stanowczo na stronę kierunku narodowego. Zjazd Ogólny w Poznaniu okaże jeszcze raz przewagę żywiołu narodowego i niezdolność lewicy do opanowania życia całej młodzieży akademickiej.

Ożywiona działalność „Odrodzenia“.

Organizacje młodzieży akademickiej dzielą się na kilka grup, z których wyróżnia się grupa organizacyj ideowo-wychowawczych. Na czele tych organizacyj kroczy **„Odrodzenie“, Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej,** które wniosło do życia akademickiego światopogląd katolicko-społeczno-narodowy. Obecnie wszedłszy na teren starszego społeczeństwa podjęło na jego terenie akcję wielkiego znaczenia. Oto w środowisku warszawskiem senjorzy „Odrodzenia“ razem z „Odrodzeniem Akademickiem“ założyli „Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy“, który ma za zadanie dać szerokim warstwom społecznym możność zdobycia najważniejszych wiadomości z dziedziny nauk społecznych, o Polsce współczesnej, historji, literatury, języka pol. i matematyki. Także i inne środowiska akademickie, w których istnieją senjoraty „Odrodzenia“, zamyślają o wszczęciu podobnej akcji.

Jeżeli chodzi o szerszą działalność kół „Odrodzenia“ akademickiego, to wyszczególnić należy urządzanie przez nie t. zw. „Tygodni społecznych“ i „Tygodni religijno-filozoficznych“. Na tych tygodniach wygłaszają wybitni prelegenci referaty na temat ważnych a aktualnych zagadnień społecznych lub filozoficzno-religijnych. I tak środowisko wileńskie urządziło już w b. r. „Tydzień Społeczny „Odrodzenia“ na Uniwersytecie Stefana Batorego“, na którym został wygłoszony cykl referatów p. t. „Katolicyzm a nacjonalizm“. W środowisku natomiast **krakowskiem** odbędzie się w drugiej **połowie kwietnia** „Tydzień religijno-filozoficzny“, na którym wygłoszą referaty ks. ks. profesorowie Un. Jag. z dziedziny filozofji, dogmatyki, etyki katolickiej oraz prawa kanonicznego. Pozatem we wszystkich środowiskach prowadzą koła „Odrodzenia“ wewnętrzną pracę ideową i organizacyjną.

Zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski we Lwowie.

3. bm. odbył się we Lwowie **Zjazd młodych Obozu Wielkiej Polski.** Po nabożeństwie w katedrze, nastąpiło otwarcie Zjazdu w towarzystwie Pedagogicznem. Na Zjazd przybyło 435 osób. w tem 167 delegatów z 24 miast. W Zjeździe wzięli udział także prof. Rybarski i Włodzimierz br. Dzieduszycki. Obrady zagaił p. Głażewski, obożny dzielnicowy. Przewodniczący dr. Zdzisław Stahl wygłosił deklarację, która mówi, że młode pokolenie, grupujące się pod sztandarem O. W. P., hołduje hasłom: „Walki z moralną płaskością i zmaterjalizowaniem współczesnego życia; kultu religji i patrjotyzmu wielkich źródeł siły moralnej narodu; budowania ustroju hierarchji, mocnych władz i rządów w państwie przez tych, którzy są prawdziwym mózgiem i sercem narodu; wreszcie krzewienia tej prawdy, że jedyną gwarancją utrzymania silnego państwa jest w Europie współczesnej, słabej moralnie, podminowanej anarchją i komunizmem, zorganizowany, świadomy swego położenia — Naród“. Następny referat wygłosił prof. Rybarski, który domagał się od młodych wydobycia maksimum energji, aby zrealizować w pełni ideę Obozu Wielkiej Polski. Z kolei zabrał głos p. Tadeusz Bielecki, który w swoim referacie dał wyraz nastrojowi i dążnościom Zjazdu.

Katolicka młodzież akad. organizuje się w Warszawie.

W środowisku warszawskiem odbyło się zebranie porozumiewawcze akademickich Stowarzyszeń katolickich, mające na celu ustalenie podstaw akcji katolickiej wśród akademików. W zebraniu wzięły udział: Sodalicja Akademików, Sodalicja Akademiczek, „Odrodzenie“, Katolicka Młodzież Narodowa, Młodzież Wszechpolska, „Iuventus Christiana“ oraz Akademicki Związek Misyjny, na którem uchwalono jednogłośnie utworzenie wspólnej instytucji o charakterze związkowym. Zadaniem tej instytucji ma być reprezentacja zewnętrzna i normowanie na zewnątrz działalności akademickich Stowarzyszeń katolickich w Warszawie. Jednem z głównych zadań związku ma być udział w akcji Ligi Katolickiej archidiecezji warszawskiej i zastępstwo w niej interesów młodzieży akademickiej. Na zebraniu wyłoniono Komitet organizacyjny.

(Ak.).



HUMOR.

Słowny. Kiedy mi oddasz wreszcie pieniądze? W następnym tygodniu. — To powiedziałeś mi już zeszłego tygodnia. — I to powiem ci znowu w następnym tygodniu. Ja nie jestem człowiekiem, który w jednym tygodniu mówi tak, a w drugim tygodniu znowu co innego!

—oOo—

Lecznictwo w Kasach Chorych pod sądem opinji.

Wolny wybór lekarza.

W dalszym ciągu ankiety nadsyła nam swe uwagi dr. Roman Glassner, lekarz administracyjny Kasy Chorych w Krakowie:

„Prawdą jest, że wolny wybór lekarzy stanowi psychiczną podstawę lecznictwa, trzebaby jednak w tym celu powiększyć liczbę lekarzy, a i tak problemu lecznictwa nie rozwiązałoby to całkowicie. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że ci lekarze, którzy cieszą się nadzwyczajną wziętością — posad w Kasie Chorych nie przyjmą, gdyż pensje nie skompenzowałyby im ich dochodów. Pan pos. Puchałka, który zabierał głos w ankiecie i każdy, kto choć trochę zajmuje się problemem ubezpieczenia społecznego przyzna, że gdyby każdy członek chciał się leczyć u profesora lub u bardzo wziętego lekarza, Kasa przestałaby za kilka dni istnieć, a to może być celem lekarzy, ale nie społeczeństwa.

W Niemczech istnieje nawrót do tendencji lecznictwa ambulatoryjnego — a zwłaszcza w Austrji jest ono już z powrotem wprowadzone.

Dr Roman Glassner.

(Zamieszczając powyższą opinję nie możemy nie zwrócić uwagi na brak dostatecznego uzasadnienia dla tezy, że członkowie Kasy Chorych nie powinni domagać się opieki lekarskiej ze strony profesorów Uniwersytetu i wybitnych fachowców, bo... Kasa Chorych nie wytrzymałaby takich wydatków. Otóż musimy zauważyć, że taką właśnie opiekę znajdują chorzy w klinikach uniwersyteckich, które przeto należałoby rozbudować, powiększyć liczbę łóżek, a wówczas stanie się zadość potrzebom chorych, którzy łatwiej znajdą pomieszczenie i pomoc wybitnych lekarzy. — Red.).

—oOo—

CHOLEKINAZA
(ZIOŁOWA)
H. NIEMOJEWSKIEGO
CHOROBY WĄTROBY I PRZEMIANY MATERJI
Warszawa, Nowy-Swiat
Telefon 504—96.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Stosuje się przy chorobach:

I. Wątroby i na jej tle:
1. Kamienie żółciowe
2. Żółtaczka
3. Chroniczne zaparcie stolca
4. Katary (nieżyty) żołądka i kiszek.

II. Na tle artretycznem:
1. Podagra (artretyzm)
2. Ischias i inne newralgie artretyczne.

Cholekinaza systematycznie i energicznie wzmaga czynność wątroby i wydala w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji, równocześnie uniemożliwiając zaleganie ich w organiźmie (kwasy żółciowe, barwiki żółciowe, kwas moczowy).

Szczegółowe informacje w broszurach H. NIEMOJEWSKIEGO.

Wystrzegać się podrabiań! Na oryginalnych pudełkach telefon Nr 504-96 (5-cyfrowy). Na falsyfikatach tel. Nr. 22-25 (4-cyfrowy). Przepis użycia na każdem pudełku!

Do nabycia Apteka im. Królowej Jadwigi Mr. Józef Koperski, Kraków, ul. Karmelicka 9.
oraz we wszystkich aptekach i droguerjach w Krakowie.

Echa.

4 minuty o Słowackim
(wygłoszone do radja).

Żyjemy doprawdy w wieku rocznic, stuleci i jubileuszów i nic na nas wrażenia już nie robi. W Japonji co miesiąc trzęsie się ziemia i giną setki naszych braci, palą się szyby naftowe w Rosji, strajkują górnicy w Ameryce, bezrobocie ogarnia świat, mordują się powstańcy w Albanji, Meksyku, a my myślimy ilo to lat upłynęło od wynalezienia pierwszego ołówka.

Atoli na tę niezdrową psychozę kultu jubileuszowego rzućmy osobny, wyjątkowy moment: Słowacki.

Jeżeli dzisiaj utopieni w gorączce współczesności zwracamy oczy w tył na strzelistą piramidę romantyzmu, to dlatego, aby uprzytomnić sobie gest Słowackiego.

Nie idzie o kult dla zmarłego, ani o symbol genjuszu, tkwiący w Juljuszu Słowackim — idzie o patos dla dzieła.

Chciałbym w imieniu tych, którzy najbardziej kochają, t. zn. młodych, rzucić mu pięć zdań patetycznych skrótów. Będzie to odczucie nie historyczno-literackie, ale serdeczne.

Rozwiesił anhelliczną tęczę miłości nowej i uczył nowego poświęcenia.

Był architektem najśmielszych poetyckich gmachów swego wieku i stworzył czysty, zawodowy kult dla wysokiego rzemiosła literackiego.

Jego fantazja była tęsknotą za realnością.

Liryzm jego pochodził z najczystszej krwi, a ból jego był zawsze twórczym.

Był synonimem walki o wolność, o ruch, o sprawiedliwość i o bohaterstwo.

Możnaby tu jeszcze mówić długo, z pięć minut, o jego życiu samotnem i smutnem, o jego dziełach świetnych i o jego wielkiej wewnętrznej miłości, która spaliła się jak lampa w ogniu mistycznych uniesień.

Ale tylko jedna uwaga. Cierpimy wszyscy coraz bardziej na szczupłość świata. Radjo i awjacja unicestwiają przestrzeń. Podobno jesteśmy na drodze do przedłużenia czasu. Odkryjmy więc nowe Ameryki w sobie! Postęp nie leży tylko w usuwania analfabetyzmu i w wynajdywaniu coraz gwałtowniejszych gazów trujących. Wtedy, kiedy będziemy czynili rachunek sumienia z naszych spraw duchowych nie weźmie nas Liga Narodów w obronę, ani nie obronią nas aeroplany. Myślmy o tym, który jest studnią przeczyszczających natchnień — o Juliuszu Słowackim.

Jest on nam, młodym poetom, najbliższy ze wszystkich poetów. Jesteśmy wszyscy jak dzwony na odsłoniętych wieżach Europy. On był najdonioślejszym dzwonem i dzisiaj w sercach naszych jest dużo z jego echa. Przypomnimy sobie, że dzwon ten, którego serce jeszcze drży — dziś, w epoce międzynarodowych kongresów, traktatów i jubileuszów — leży na wzgórzu Montmartre, w stolicy świata, Paryżu.

W chwili, kiedy przemawiam do was, jest pustka w powietrzu i państwo nie chwycicie żadnej fali narazie. Niech te cztery minuty wsadzone doraźnie w przerwę między rozmaitościami a odczytem o piłkarstwie polskiem będą świadectwem, że myślimy o nim. Otoczmy jego osobę serdeczną pamięcią jak uściskiem kochających ramion. Marynarze nowoczesności, żeglujący po morzu rzeczy stalowych, mocnych i niezwykłych — zwróćmy oczy ku niemu, jak ku zielonej, odświeżającej wyspie, pachnącej rycerskim romantyzmem wspomnień. (maf.)

P. S. Śpieszę przyznać się, iż autorem wiersza „Słowacki“, umieszczonego onegdaj w „Głosie Narodu“ bez podpisu jestem ja — mafarka.

Sport.

Turniej zapaśniczy w Nowościach.
ŚRODA, DNIA 6 KWIETNIA.

Warto chodzić na te zapasy z dwu względów: obserwuje się typy komicznych, brutalnych i eleganckich atletów i słyszy się pocieszne okrzyki zagniewanej lub rozweselonej publiczności. Widowisko istotnie — podwójne.

— „Bierz go!“... „a to bestja!“ — „a to ci chojrak!“... „O — o — już go ma!“... „Za co go trzyma! pfuj... Tak nie wolno!“ ...Weź tę nogę!“... „Gdzie z tą łapą?...„ ...„Leży, — leży — nie! Wywinął się! Żmija... byk... pantera... smok wawelski i t. d....

Nowocześni Krotoni, swojemi wystąpieniami w Teatrze „Nowości“ rozruszali trochę Kraków sportowy. Widownia codzień pełniejsza.

We środę niezwykle sympatyczny mistrz Europy Sztekker miał za przeciwnika grubego, ciężkiego Niemca Bayera. Walka skończyła się remis, może dlatego, że Bayera wogóle trudno objąć rękami. W brzuchu jego mogłoby się pomieścić dwu atletów z rękami i nogami. Sznajder w 2 minucie pokonał Finlandczyka Ujbę. Żydowski Samson, Poschoff (Frankfurt) nie miał poważnego przeciwnika w Barottim (Włochy). Bawił się nim przez 55 sek. jak piórkiem. Także Noestrem w krótkim czasie (4 min.) położył na obie łopatki Rollona (Wilno). Najciekawszą jednak była walka dwu „eleganckich“ techników: Bułgara Ferestanoffa z Szczerbińskim. Aż miło było patrzyć na ich prawdziwie sportową walkę, zwłaszcza, że siły ich były równe. Dopiero w 40 min. zwyciężył Szczerbiński piękną ruladą. Bułgara. Publiczność nagrodziła obu rzęsistemi oklaskami. Ogólne zainteresowanie wywołała wiadomość, że Krakowianin Malisz Jan przyjął wyzwanie Marti (Wiedeń) w walce pięściarskiej. Turniej trwa nadal.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Mecz lekkoatletyczny „Polska“ „Włochy“ odbędzie się w niedzielę, 24 bm. w Rzymie. W dniach 9 i 10 kwietnia będą miały miejsce w Warszawie zawody eliminacyjne w następujących konkurencjach: 9 IV. 1) 400 m. przez płotki, 2) pchnięcie kulą, 3) skok wzwyż, 4) bieg 5000 m. 5) skok o tyczce. 6) rzut oszczepem, 7) bieg 800 m. — 10 IV. 1) bieg 100 m, 2) rzut dyskiem, 3) bieg 1500 m, 4) skok wdal, 5) bieg 400 m.

Mistrz okręgu łódzkiego, drużyna Turystów rozegra w nadchodzącą niedzielę mecz footbalowy z katowickim I. F. C.

Co słychać w Krakowie?

Zebranie pełnego Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się w Krakowie plenarne zebranie komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego z przedstawicielami komitetów z innych ośrodków Polski. Zebranie to zainauguruje o godz. 12 w południe uroczysta Akademja w Auli Uniw. Jag. W akademji tej imieniem rządu weźmie udział minister oświaty Dobrucki. Po południu odbędzie się w gmachu województwa posiedzenie komitetu ścisłego dla ustalenia szczegółów uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Otwarcie wystawy pamiątkowej „Gen. Bem i jego epoka",

urządzanej z inicjatywy krakowskiego Komitetu obchodu ku czci gen. Bema, a na cel sprowadzenia zwłok bohatera do kraju, nastąpi w niedzielę dnia 10 bm. w rocznicę bitwy pod Iganiami, będącej pierwszym etapem chwały wielkiego wodza. Wystawa, której urządzanie już się rozpoczęło, będzie się mieścić w Pałacu Sztuki, oddanym na ten cel Komitetowi obchodowemu.

Obejmie ona **zbiór pamiątek dotyczących bezpośrednio osoby generała, dział bibljografji polskiej i obcej o generale, oraz kolekcję dzieł i zabytków artystycznych i historycznych dotyczących osób i wypadków z czasów działalności Bema, jak portrety wodzów i podkomendnych z czasów powstania polskiego i węgierskiego, obrazy i sztychy batalistyczne, broń, mundury i t. p.** Poza tem dla zaznaczenia tła epoki ówczesnej i stylu, wystawa obejmie zbiór przedmiotów ilustrujących twórczość przemysłu artystycznego z pierwszej połowy zeszłego wieku.

„S. O. S.": Stępowski oskarża Sinkę.

W tych dniach ukaże się broszura Janusza Stępowskiego, poświęcona „Prawdzie o Tadeuszu Since". Jak wiadomo w odpowiedzi na artykuł Stępowskiego („Głos Narodu" 31. III. br.) prof. Sinko przyznał się do szeregu zarzutów i odwołał się do sądu ludzi uczciwych („Kurjer Codz.", dnia 2 kwietnia), co równocześnie nie przeszkadzało mu umieścić w prasie niesłychanej obelgi („Kurjer Codz." i „Nowa Reforma" 2 bm. „Czas" dn. 3 bm.) i napaści prywatnej na p. Stępowskiego.

Oficerowie w administracji państwowej.

Kierownictwo wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem obejmuje z dniem dzisiejszym maj. Dziadosz. Organizator „Strzelca" na gruncie tarnowskim w czasach przedwojennych i oficer legjonowy **jest mężem zaufania piłsudczyków** i na tem tle należy szukać powodów nominacji na odpowiedzialne stanowisko szefa bezpieczeństwa. Maj. Dziadosz — jak donosiliśmy — miał w r. 1924 **dochodzenia sądowe z powodu udziału w pogrzebie cywilnych ofiar rozruchów listopadowych w Tarnowie w r. 1923.** Na rozprawie sądowej tłumaczył się, że o zakazie brania oficerom udziału w pogrzebie nie wiedział, a na cmentarzu czy też ulicach, którymi posuwał się kondukt pogrzebowy znalazł się przypadkowo. Zasądzony wniósł odwołanie do sądu najwyższego, który go uwolnił od winy i kary.

Obecnie w ministerstwie spr. wewn. jest wy**raźna tendencja obsadzania kierowniczych stanowisk w administracji państwowej osobami wojskowemi.** We Lwowie powołano na stanowisko szefa bezpieczeństwa **maj. Rutkowskiego** a starostwo nowo-sądeckie objął jak wiadomo **maj Duch.**

Tydzień społeczny „Odrodzenia".

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w tym roku Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" organizuje tygodniowy kurs społeczny przy Uniwersytecie lubelskim w II. połowie sierpnia. Szczegółowy program kursu zostanie ogłoszony w terminie późniejszym. Jednakże już dziś możemy zaznaczyć, że poziom tegorocznego kursu, stanie jeszcze wyżej, niż słynne kursy poprzednie, a prelekcje omawiać będą **najważniejsze zagadnienia doby obecnej z dziedziny katolickiej, narodowej i społecznej.**

Koszta udziału w kursie wraz z mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem przez cały czas trwania kursu wynoszą zł. 20 od osoby. Przy zgłoszeniu na kurs należy uiścić połowę kosztów udziału w kursie t. zn. zł. 10, zaś pozostałą resztę uiszcza się z chwilą przybycia na kurs. Zgłoszenia, których termin upływa z dniem 1 czerwca br. przyjmuje Zarząd Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie", Koło w Krakowie, przy ul. Kanonicznej 15 I. p. fr. w czasie dyżuru, codziennie w dnie powszednie od godz. 8—9 wieczór.

Ziółkowy spirytus antys. kosm.

MERIDIOL

powszechnie znany środek domowy do pielęgnowania i nacierania ciała. Meridiol ożywia, wzmacnia, dezinfekuje, tworzy ciało odpornem i elastycznem.

Do nabycia

Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JÓZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.

oraz we wszystkich aptekach.

2.100 radjosłuchaczy zarejestrowało

w Krakowie swoje odbiorniki. Codziennie w krakowskich urzędach pocztowych zgłasza się przeszło 50 osób po upoważnienia na posiadanie radjoaparatów. W dniu 6 bm. suma zgłoszeń wyniosła 2.092, i jeżeli w tem tempie zgłoszenia dalej pójdą, można z **końcem kwietnia br. spodziewać się, że liczba zgłoszeń przekroczy 3000.** Będzie to jednak dopiero zaledwie **połowa** faktycznej ilości posiadaczy radjoodbiorników w Krakowie, którą radjosprzedawcy określają w obecnej chwili na 6 do 7 tysięcy — a liczba ta wzrasta codzień.

Dyrekcja poczty wzywa usilnie wszystkich posiadaczy radjoodbiorników, aby nie zwlekali z dopełnieniem ustawowego obowiązku rejestracji, gdyż nielegalne korzystanie z audycji radjowych pociąga za sobą, w razie wykrycia, bardzo przykre karno-sądowe następstwa.

—oOo—

Kraków, 8 kwietnia.

Piątek 8: Matki Boskiej Bolesnej.
Sobota 9: św. Marji Kleofas.
Sobota 9: wschód słońca o godz. 5.02, zachód o 18.23.

NA STR. 8-MEJ dziennika zamieszczamy nekrolog „Czarnej Pani" pióra Pokraki, radjo i ruch wydawniczy.

WALNE ZGROMADZENIE KAT. ZWIĄZKU POLEK odbędzie się w sobotę 30 bm. z nast. porządkiem dziennym: zagajenie, przemówienie ks prałata Niemczewskiego, odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, sprawozdanie z działalności Wydziału i Sekcji, sprawozdanie finansowe, sprawozdanie Komisji rewizyjnej, uzupełnienie statutu § 9, punkt 4 (Regulamin dla Kół Wiejskich), wnioski i interpelacje oraz wybory.

OPIEKA NAD PSYCHICZNIE CHORYMI. Dnia 5 bm. odbył się wykład prof. dra Piltza p. t. „Choroby psychiczne i ich objawy", połączony ze zwiedzeniem Kliniki neurologiczno-psychiatrycznej Un. Jag. W wykładzie tym ilustrowanym pokazami chorych uczestniczył pośród zaproszonych gości Książe Metropolita Sapieha. Był to pierwszy z cyklu wykładów, mających zapoznać szersze koła obywatelskie z istotą schorzeń psychicznych i zasadami racjonalnej opieki, jakotež jej znaczeniem nietylko humanitarnem, ale ekonomicznem. W dalszych wykładach, które wygłoszą docenci U. J. Artwiński, Morawski i Zieliński, omówione będą metody leczenia, urządzenia zakładów i przyczyny chorób psychicznych.

ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH. Nastanie cieplejszej pory, umożliwiające roboty ziemne, ogrodowe i budowlane pozwoliło na wydatniejsze zatrudnienie bezrobotnych. Przyrost liczby pracujących w porównaniu z drugą połową ub. miesiąca jest znaczny, szczególnie w zakresie robót drogowych i kanałowych. I tak przy robotach drogowych pracuje obecnie 106 robotników, przy konserwacji i budowie dróg 160, w Zakładach ceramicznych 63. Zarząd lasu wolskiego zatrudnia przy porządkowaniu alei 30 ludzi, ogrodnictwo miejskie 156, elektrownia 74 przy budowie toru przem. elektr., oraz przy zakładaniu kabli dla oświetlenia publ. w ul. św. Gertrudy, Stradom, Rynek Klep. Przy robotach tramwajowych pracuje 68 robotników oraz 4 prac. umysł. w biurach Spółki.

NA TARG KOŃSKI w dn. 5 bm. spędzono ogółem 178 koni. Płacono za konie pojazdowe od 350 do 700 zł, za konie pociągowe lekkie 200 do 350 zł. Sprzedano na wywóz zagranicę 18 koni, na rzeź miejscową 26. Popyt słaby, tendencja zniżkowa.

TRAGEDJA BEZROBOTNEJ. W zamiarze samobójczym wypiła znaczną ilość kwasu siarczanego Franciszka Pawłowicz (l. 18). Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego odwiózł ja w stanie groźnym do szpitala. Powodem targnięcia się na życie ma być brak pracy.

ARESZTOWANIE SZAJKI MŁODOCIANYCH WŁAMYWACZY. Jan Furmański (l. 17), Wawrzyniec Orzechowski (l. 18) i jego brat Kazimierz (l. 17). praktykant fryzjerski. włamali się ubiegłej nocy do magazynu Eljasza Grünfelda przy ul. Jagiellońskiej, skąd skradli większą ilość termosów i młynków do kawy. Skradzione rzeczy odebrano im i zwrócono poszkodowanemu. — W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Furmański z niejakim Tadeuszem Dmytrowskim (l. 16) włamali się w styczniu br. do biur Polskiej Linji Lotniczej przy ul. św. Anny l. 4, skąd skradli kasetkę żelazną z obcą walutą; bezpośrednio po dokonaniu kradzieży ukryli kasetkę w kanale na błoniach miejskich w pobliżu boiska „Wisła". Po paru dniach Furmański z Dmytrowskim rozbili kasetkę i wybrali z niej korony czeskie, guldeny gdańskie, szwedzkie, szylingi i kilkadziesiąt złotych. — Skradzioną gotówkę przetrwonili wspólnie na łakocie. Wszystkich czterech po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do aresztów sądowych.

NIE USZEDŁ PRZED POLICJĄ. W związku z włamaniem dokonanem dn. 5 bm. do sklepu masarskiego Kapałki przy ul. Zwierzynieckiej l. 9, aresztowano Józefa Chudzika (l. 24) mularza. W toku dochodzeń policyjnych przyznał się do włamania i podał, że skradł 480 zł, z czego 150 zł przetrwonił.

BANDYCKIE NAJŚCIE NA DOM SZYNKARZA. Przed kilkoma dniami — jak donosiliśmy — wtargnęło do domu Izraela Weisenberga szynkarza w Budach ad Gorzków pow. Bochnia 2 osobników, którzy postrzelili Weisenberga w chwili gdy wychodził z lampą do sieni. Zaledwie rodzina zdołała wnieść rannego do pokoju, napastnicy dali z sieni do mieszkania jeszcze jeden strzał karabinowy, poczem zabrawszy rower damski, uszli z nim około 500 kroków i porzucili go w rowie obok gościńca. Trzeci sprawca stał wówczas na straży przed domem Weisenbergów. Jako głównego sprawcę bandyckiego najścia wyśledzono i aresztowano Wojciecha Lekkiego (l. 26) z Łazów pow. Bochnia, karanego kilkakrotnie, a ostatnio 5-letniem więzieniem za zbrodnie kradzieży. Lekki przyznał się do napadu. Za spólnikami jego śledzi policja.

ANEMJA · REKONWALESCENCJA
OSŁABIENIE
NERWY

UKO

NAJWIĘKSZA ZAWARTOŚĆ HAEMOGLOBINY

HAEMATOGEN

DLA DOROSŁYCH I DZIECI
DO NABYCIA W WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH

Skład główny

Apteka K. Wiszniewskiego
Kraków, ulica Florjańska l. 15.

Sprzedaż detaliczna

Apteka im. Król. Jadwigi Mr. J. Koperskiego
Kraków, Karmelicka 9
oraz we wszystkich aptekach.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z LITERATURY FRANCISZKAŃSKIEJ. Odczyt na ten temat wygłosi Dr. M. Estreicherówna w sobotę 9 bm. o 6 popoł. w Sekretarjacie katol. Związku Polek, Rynek gł. 9, I p.

„ŚWIĘCONE". Wielka wenta spożywczo-świąteczna w nowym Domu Związku Młodzieży Rękodzieln. i Przemysł. (ul. Krupnicza 29) odbędzie się 10 bm. o 2 popoł. na dochód drużyn harcerskich. Obszerny obywatelski komitet postarał się o wielką ilość cennych i dobrowych fantów jak: żywy drób, szynki, kiełbasy, wina, wódki, torty, babki, konfitury, czekolady i t. p.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Potęga reklamy" (popularne).
Sobota: „Akropolis" (ceny zniżone).
Niedziela: „Proboszcz wśród bogaczy" (popoł.).
Niedziela wieczór: „Kancelista Krehler" (premjera). Nowość.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Sobota 9: Występ „Echa".
Niedziela 10: VI Poranek symfoniczny.
Poniedziałek 11: Ada Sari, śpiewaczka koloraturowa.

Józef Baster
Kraków, ul. Zbożowa 2. Tel. 4474.
Reprezentant
Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu
poleca z nowo otwartej fabryki
wodę sodową, lemoniady i sztuczne wody mineralne.
172

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: I. N. R. I. „Golgota".
UCIECHA: „Student z Pragi".
WANDA: I. N. R. I. „Golgota".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
WARSZAWA. „Krwawa niedziela".
PROMIEŃ. „Żoneczka na urlopie".
REDUTA: „Dziewczęta złotego Zachodu", „Lwy w mieszkaniu" i „Krajobrazy Tatrzańskie".

RADJO dostarcza i **montuje**
Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne
Inż. BOLESŁAW JURSKI
Kraków, ul. Jagiellońska 4. Tel. 3198.
294

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Z okazji pobytu ministra oświaty Dobruckiego Teatr wystawi w sobotę „Akropolis" St. Wyspiańskiego po cenach zniżonych. Na przedstawieniu będzie obecny minister oświaty. Wobec tego premjera sztuki J. Kaisera „Kancelista Krehler" odbędzie się w niedzielę wieczór.

KONCERT KU UCZCZENIU PAMIĘCI BEETHOVENA odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 7.30 wieczór staraniem Polskiego Związku Muzyczno-pedagogicznego ze współudziałem prof. dr. Z. Jachimeckiego (wykład), L. Marek-Onyszkiewiczowej (śpiew) przy akompanjamencie prof. St. Lipskiego, M. Zimmermanowej (fortepian), Z. Łakocińskiej, dr. St. Szwarcenberg-Czernego, dr. A. Rolanowskiego (trio). Bilety po 1 i 2 zł. u prez. L. Grodzickiej, w sklepie p. Smidowicza i przy wejściu na salę.

TOWARZYSTWO ORATORYJNE wystawia w Wielki Czwartek 14 bm. w sali Starego Teatru „Stabat Mater" A. Dworzaka (1841—1904), kompozytora znanego z utworów zarówno kameralnych, jak symfonicznych, operowych i oratoryjnych. Biorą udział soliści: p. Liljana Zamorska, primadonna opery katowickiej, p. K. Wolska-Sobańska mezzo-sopranistka opery katowickiej, oraz p. M. Morena, tenor i p. S. Lichota bas, znani u nas z niejednokrotnych występów estradowych. Bilety w cenie od 1—5 zł. sprzedaje kasa zamawiań Lipskiego, Sławkowska 8.

VI. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW, który się odbędzie w niedzielę 10 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru, obejmuje w programie wyłącznie utwory rosyjskich kompozytorów, częścią nigdy a częścią przed dziesiątkiem lat ostatni raz w Krakowie grane, a mianowicie: Czajkowskiego: „Dziadek do orzechów", Rachmaninowa: „Wyspa Umarłych", Rimski-Korsakowa: „Baśń o carze Sołtanie" oraz Głazunowa: Koncert fortepianowy f-moll. Dyryguje ulubieniec publiczności krakowskiej Zdzisław Górzyński, jako solista współdziała zaszczytnie znany prof. Wiktor Łabuński. Poranek ten wzbudził przez wzgląd na niezwykłe interesujący i nowy program żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety do nabycia u p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8.

—oOo—

Kino „WANDA" Gertrudy 5. | **Od czwartku dnia 7 kwietnia** | **Kino „BAGATELA"** Karmelicka 4.

Z okazji Wielkiego Tygodnia **POTĘŻNE MISTERJUM**
pod czcigodnym protektoratem Przewiel. Ks. Infułata Dr. Józefa Kulinowskiego

I. N. R. I.
„GOLGOTA"

4 części: I. Boże Narodzenie. II. Żywot Jezusa Chrystusa. III. Męka. IV. Zmartwychwstanie.

w głównych rolach:
Henny Porten, Asta Nielsen, Werner Kraus, Albert Steinrück.
Zupełnie nowa edycja.

Część dochodu przeznaczona na restaurację kościoła Panny Marji.

Początek seansów w kinie „WANDA" o godz. 4·30 w niedzielę o 2·30, w kinie „BAGATELA" o godz. 5, w niedzielę o 3.

Życie gospodarczo-społeczne.

Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu.

Projekt urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej łączy się z upływającem w r. 1928 dziesięcioleciem odzyskania niepodległości bytu państwowego przez naród polski. Ma ona zilustrować to, co Polska zdziałała na polu kultury i pracy. Poznań jako największe i najzasobniejsze miasto ziem zachodnich daje inicjatywę i ujmuje w swe ręce całą akcję.

Niezwykle korzystne warunki co do terenów i gmachów, których główna część jest gotowa z dawniejszych wystaw i targów, ułatwiają finansowanie dzieła. Od roku już miasto Poznań czyniło zabiegi i przygotowania do realizacji wielkiego planu. Korporacje miejskie oświadczyły gotowość pokrycia kosztów przygotowań organizacyjnych.

Na wniosek miasta, poparty przez województwo rząd Rzeczypospolitej wyraził przez ministra Przemysłu i Handlu reskryptem z dnia 5 stycznia br. swą zgodę na urządzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć protektorat nad wystawą.

Wszystkie prace przygotowawcze odbywają się w ścisłem porozumieniu z rządem i jego organami. Tymczasowy Komitet Organizacyjny po pierwszych zasadniczych pracach wstępnych zaproponuje skład Komitetu Wielkiego, który objąłby całą Polskę i wszystkie najwybitniejsze organizacje życia gospodarczego i kulturalnego.

Za 2 milj. zł. ubyło walut w Banku P.

Bilans Banku Polskiego za III. dekadę marca wykazuje wzrost zapasu kruszcu t. j. złota i srebra o 87 tys. złotych (152 milj. zł.). **Zapas walut i dewiz zmniejszył się brutto o 1.7 milj. zł. do sumy 234.5 milj. zł.**, co tłómaczy się zapotrzebowaniem walut na pokrycie zobowiązań państwowych, przypadających na 1 kwietnia, a wynoszących 14 milj. złotych parytetowych.

Portfel wekslowy powiększył się o 7.3 milj. zł. (351.8 milj. zł.); pożyczki zabezpieczone zastawami powiększyły się o 815 tysięcy zł. (12.9 milj. zł.). Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązań jak zwykle na ultimo zmniejszyły się o 52.4 milj. zł. (211.1 milj. zł.). **Zobowiązania na rachunkach w walucie zagranicznej i reportowe wzrosły o 1.1 milj. zł.** (35.7 milj. zł.). **Obieg biletów bankowych zwiększył się o 40.7 milj. zł.** (668.4 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 13 milj. zł. (1.8 milj. zł.).

Nowy podatek.

Ministerstwo robót publ. przygotowało projekt ustawy **o podatku drogowym** od wszelkiego rodzaju pojazdów. Fundusze z tego podatku uzyskane, mają być obrócone wyłącznie na naprawę dróg w państwie.

O pożyczkę zagraniczną dla hutnictwa.

Uzupełniając nasze poprzednie wiadomości w tej sprawie dodajemy, że **syndykat hut żelaznych pertraktuje o pożyczkę długoterminową w sumie 15 miljonów dolarów z American and Continental Co**, którego przedstawiciele bawią już w Katowicach. Rozmowa toczy się dziś na temat stanowiska rządu wobec projektu pożyczki, szeregu gwarancyj itp. Sfery górnośląskie zaznaczają, że pobyt ambasadora Shurmana na G. Śląsku, który przybył tam na zaproszenie dyrekcji Tow. Akc. Giesche, nie ma nic wspólnego ze staraniami o pożyczkę.

W akcjach poprawa.

Na giełdzie akcyjnej lekka zwyżka. W związku z tem ujawniło się wczoraj żywsze zainteresowanie papierami zwłaszcza t. zw. cięższemi. Zyskały też one wyraźnie na kursie. Mimo to **obroty były naogół słabe**, z powodu braku towaru. Na pogiełdziu również pewna poprawa kursów, chociaż obroty były nadal słabe.

Z akcji notowanych na pogiełdziu **zwyżkował Bank Polski**, Jaworzno i Nobel podczas gdy **Lokomotywy wykazały tendencję zniżkową.**

Notowano: Bank Hipoteczny 1.15 zł, Bank Związku Spółek Zarobkowych 17.05—17.20 zł, Tohan 45—47 gr, Trzebinia żelazo 52—65 gr, Górka 33—34 zł, Siersza górnicza 3.80 zł, Krakus 34 gr, Cizybie 5.95 zł, Piasecki 12.75 zł, Jaworzno 18.25—18.35 zł, Lokomotywy 1.75 zł, Polska Nafta 43—45 gr, Nobel 4.30, Bank Polski 128.50—129.75 zł.

Dla walut i dewiz tendencja nadal spokojna. Notowano w Krakowie: dolara po 8.93—8.93 i pół zł, czeki 8.96 zł.

Oficjalna giełda walutowa: dolar 8.92, N. Jork 8.93, Londyn 43.48, Paryż 35.10, Wiedeń 125.88, Praga 26.51, Medjolan 42.95, Szwajcarja 172.16.

Chemiczna Fabryka R. Barcikowski, S. A.
Poznań
poleca
Pastylki „Paramint“ ERBE
Nr. rej. 1070
przyjemne w użyciu, desinfekujące jamę ustną i krtań, najlepszy środek zapobiegawczy przeciw chorobom infekcyjnym jak: grypa, angina, dyfterja, szkarlatyna, odra, influenza. — Do nabycia
Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JÓZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
i we wszystkich aptekach.

Zawiadomienie.
Znana restauracja pod firmą A. Suski
w Krakowie przy placu Dominikańskim L. 7
po gruntownem odnowieniu lokalu
z dniem 7 kwietnia b. r. 425
została otwartą
Poleca się S. T. Publiczności Michał Suder.

Wszechpolski Zjazd Izb Rzemieślniczych w Krakowie.

W myśl zapadłej uchwały na Zjeździe Izb Rzemieślniczych w Stanisławowie w dniu 26 września ub. r. Prezydjum Izby Rzemieślniczej Wojewódzstwa Krakowskiego zwołało na dzień 10 i 11 bm. III. Zjazd Izb Rzemieślniczych z całej Polski w Krakowie. Zjazd obradować będzie w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ul. Basztowej 8. Porządek obrad przedstawia się następująco:

I. DZIEŃ ZJAZDU.

Przedpołudniem, godzina 10: 1. Zagajenie i powitanie przedstawicieli władz; 2. wybór Prezydjum Zjazdu; 3. sprawozdanie ze stosunków rękodzielniczych za czas od ostatniego Zjazdu złoży Prezes Izby krakowskiej p. Kosobudzki; przemówienie pos. Henryka Mianowskiego o nowej ustawie przemysłowej, oraz wybór czterech Sekcyj. Popołudniu — obrady w Sekcjach.

I. Sekcja szkolnictwa zawodowego: „Szkolnictwo zawodowe“ — referuje p. Dudkowski, syndyk Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. „Ustawa dla młodocianych“ — wygłosi p. Juszczak, syndyk Izby poznańskiej. „O bursach rękodzielniczych“ — wypowie p. Aleksander Jankiewicz, wicepr. Izby Rzemieślniczej Wojewódzstwa Krakowskiego. „Szkoły zawodowe“ dla mistrzów przemysłu budowlanego — wygłosi p. Czechowicz, starszy Cechu murarzy.

II. Sekcja socjalna: „O Kasach chorych dla mistrzów“ — referuje p. inż. Słowik ze Lwowa. „Ubezpieczenia społeczne“ — wypowie p. inż. Piotr Król. „O nowej ustawie ubezpieczeniowej“ — referuje p. inż. Taub z Krakowa.

III. Sekcja organizacji zawodowej: „O potrzebie organizowania spółdzielni kredytowych ściśle rękodzielniczych“ — p. Gustaw Pammer, Prezes Izby we Lwowie. „Organizacja Cechów i Stowarzyszeń rzemieślniczych łącznie z poglądem na strukturę organizacyjną ogólną rzemiosła“ — wygłosi p. E. Grobelny, Prezes Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. „O pismach zawodowych“ — referuje p. Juszczak, Syndyk Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. „Warsztaty rzemieślnicze w zakładach karnych i w instytucjach o charakterze rządowym“ — wygłosi p. Piotr Bielewicz, Wiceprezes Izby Rzemieślniczej Wojewódzstwa Krakowskiego i Prezes Powiatowego Związku w Żywcu. „Ustawa o zabezpieczeniu pretensyj rękodzielników budowlanych“ — wygłosi p. Steinberg. „O zniesieniu ograniczeń w uprawnieniach mistrzów murarskich w Krakowie i Lwowie“ — wypowie p. Czechowicz, starszy Cechu murarzy.

IV. Sekcja Skarbowa. „Podatki, ich obciążenie stanu rzemieślniczego i związane z tą sprawą postulaty“ — referuje p. Doniszewski, Wiceprezes Wojewódzkiej Izby Rękodzielniczej w Stanisławowie.

II. DZIEŃ ZJAZDU.

Przedpołudniem, godz. 10. — Ciąg dalszy obrad w Sekcjach. Popołudniu: Wnioski wolne. Uchwalenie rezolucji.

Otwarcie Zjazdu odbędzie się w obecności min. oświaty Dobruckiego oraz min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego. Polskie Towarzystwo Radjowe będzie przemówienia powitalne oraz przemówienia ministrów nadawało za pomocą radja, tak, że amatorzy radja będą mogli w ten sposób wziąść niemal bezpośredni udział w uroczystem otwarciu Zjazdu, który wywołał silne zainteresowanie w całem społeczeństwie.

Fabryka Chemiczna „GEDEON RICHTER“
BUDAPESZT
poleca
Najskuteczniejszy
środek dezynfekcyjny
jamy ustnej
HYPEROL
35% H_2O_2
Dwutlenek wodoru w postaci stałej
1 tabletka na szklankę wody daje płukankę, jakoteż znakomitą wodę do ust wybielającą zęby. —
HYPEROL
nie do zastąpienia przy panującej grypie.
Rurka mała zł. 2·40, wielka 3·40 zł.
Do nabycia
APTEKA IM. KRÓLOWEJ JADWIGI
Mr. JÓZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9
i we wszystkich aptekach.

A. CONAN DOYLE.

Mylne poszlaki.

Przekład Bronisława Falka.

Sherlock Holmes był tego ranka w melancholijnem i filozoficznem usposobieniu. Jego żywa, nie znająca spoczynku natura, często podlegała takim zmianom.

— Widziałeś go? — zapytał.

— Masz na myśli starszego mężczyznę, który wyszedł przed chwilą?

— Właśnie.

— Owszem, spotkałem go w drzwiach.

— Co o nim sądzisz?

— Człowiek cierpiący, złamany, bez znaczenia.

— Doskonale, Watsonie, cierpiący i bez znaczenia. Ale czyż całe nasze życie nie jest ciągłem cierpieniem, czyż ma ono jaką wartość? Historja jego jest w pomniejszeniu historją wszystkich. Pracujemy. Zdobywamy! Ale co nam wkońcu pozostaje? Cień, lub jeszcze coś gorszego, niż cień — nędza.

— Czy to jeden z twoich klientów?

— Mogę go za takiego uważać. Przysłano mi go z Scotland Yardu. Lekarze posyłają również od czasu do czasu swoich nieuleczalnie chorych do partaczy. Twierdzą, że nie mogą sobie z nimi poradzić, a w każdym razie nic im już nie zaszkodzi.

— O cóż chodzi?

Holmes podjął ze stołu brudny bilet wizytowy. — Josiah Amberley. Mówił mi, że był młodszym wspólnikiem firmy Brickfall i Amberley, która wyrabia farby. Musiałeś spotkać się z tem nazwiskiem na tubkach z farbą. Zaoszczędził sobie trochę grosza, wycofał się z interesu w sześćdziesiątym roku życia, kupił dom w Lewisham i osiadł w nim, aby wypocząć po trudach. Należałoby się spodziewać, że przyszłość ma należycie zabezpieczoną.

— W istocie.

Holmes spojrzał na nakreślone przez siebie na jednej z kopert notatki.

— Wycofał się w 1896 r., Watsonie. Na wiosnę w 1897 r. ożenił się z kobietą o dwadzieścia lat młodszą od niego — kobietą, o ile można wierzyć fotografji, przystojną. Środki do życia, żona, niezależność — zdawało się, że warunki te zapewnią mu szczęście. A jednak dziś po dwóch latach jest człowiekiem nieszczęśliwym i złamanym.

— Ale cóż się stało?

— Stara historja, Watsonie. Zły przyjaciel i płocha żona. Zdaje się, że Ambeley ma jedną słabość w życiu, a są nią szachy. Nie daleko od niego w Lewisham żyje młody lekarz, który również jest zapalonym szachistą. Zapisałem sobie jego nazwisko — dr Ernest Ray. Ernest bywał w domu częstym gościem, to też między nim i panią Amberley nastąpiło zbliżenie zupełnie naturalne, gdyż — musisz przyznać — że nasz nieszczęśliwy klient nie grzeszy pięknością bez względu na cnoty, jakiemi się może odznaczać. Para wyjechała razem w zeszłym tygodniu — w niewiadomym kierunku. Co więcej, niewierna małżonka zabrała z sobą mężowską szkatułkę z pieniędzmi, które stanowiły prawie cały jego majątek. Czy uda się nam odszukać tę kobietę? Czy uda nam się odzyskać pieniądze. Jest to problem bardzo pospolity, a jednak dla Josiaha Amberley'a niesłychanie ważny.

— Cóż chcesz uczynić?

— Chodzi przedewszystkiem, co ty uczynisz — o ile zdecydujesz się pomóc mi. Wiesz, że zajęty jestem sprawą dwóch Koptów Patrjarchów, która jest bliską rozwiązania. Nie mogę jechać do Lewisham, a jednak należałoby na miejscu zbadać informacje. Stary prosił mnie usilnie, abym przyjechał, ale musiałem mu odmówić. Czekać będzie na mojego zastępcę.

— Nie wiem, czy będzie ze mnie zadowolony, ale postaram się — odpowiedziałem. I to było powodem, dla którego popołudniu do Lewisham, nie przypuszczając, że sprawa, którą się zajmuję, stanie się w ciągu tygodnia przedmiotem gorączkowych dyskusji w całej Anglji.

Późnym wieczorem wróciłem na Baker Street i zdałem sprawozdanie z mojej misji. Holmes leżał rozciągnięty w swoim głębokim fotelu, paląc fajkę i wypuszczając od czasu do czasu kłęby gryzącego dymu tytoniowego, podczas gdy powieki opadały mu na oczy tak leniwie, że gdyby nie uwagi, jakiemi przerywał moje opowiadanie w miejscach ciekawszych i dwoje szarych, błyszczących bystrych oczu, przeszywających mnie badawczem spojrzeniem, mógłby uchodzić za człowieka śpiącego.

Dom Mr. Josiaha Amberley nosi nazwę Przystani — objaśniłem. — Sądzę, że cię to zajmie, Holmsie. Znasz tę dzielnicę wraz z jej ceglanymi domkami i podmiejskiemi uliczkami. Wpośród nich, jak wyspa dawnej kultury i dostatku, leży ten stary dom, otoczony wysokim, wystawionym na słońce murem, pokrytym mchem i pleśnią, mur, który...

— Tylko bez poetycznych opisów, Watsonie — rzekł surowo Holmes. — Wnoszę, że to był wysoki mur z cegły.

— Właśnie. Nie wiedziałbym, gdzie szukać Przystani, gdyby nie jakiś włóczęga, który stał na ulicy, paląc papierosa. Mam powody, dla których o nim wspominam. Był to wysoki, o czarnych włosach, długim wąsie, z żołnierska wyglądający mężczyzna. Udzielił mi potrzebnych wskazówek, obrzucając mnie badawczem spojrzeniem, które przypomniałem sobie później.

Zaledwie wszedłem do bramy, ukazał się na chodniku Mr. Amberley. Widziałem go rano tylko przelotnie i zrobił wtedy na mnie dziwne wrażenie, teraz jednak, w pełnem świetle, twarz jego wydała mi się jeszcze bardziej nienaturalną.

— Widziałem ją, ale może mi powiesz, jakie na tobie zrobiła wrażenie.

— Zrobił na mnie wogóle wrażenie człowieka upadającego pod brzemieniem troski. Nie był to jednak słabeusz, jak mi się zrazu wydawało, gdyż miał piersi i barki olbrzyma, chociaż tułów jego zaopatrzony był w parę wrzecionowatych, krótkich odnóży.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z ostatniej chwili.

Włochy rokują z Jugosławją?

Białogród. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że nowy poseł jugosłowiański w Rzymie Rakic miał wczoraj dłuższą rozmowę z Mussolinim, z którym przeważnie omawiał kwestje albańskie. W ten sposób rozpoczęły się bezpośrednie rokowania. Pierwsza rozmowa była natury informacyjnej i miała na celu ustalenie podstaw dla dalszych rokowań.

Białogród. (PAT.) Według doniesień dzienników rząd włoski postawił za warunek wstępny wdrożenia przyjaznych stosunków z Jugosławją ratyfikowanie układu zawartego w Nettuno. Po ratyfikowaniu tego układu będą Włochy gotowe wykonać aż do ostatecznej konsekwencji pakt przyjacielski zawarty między oboma państwami. Włochy byłyby w takim razie gotowe również do rewizji paktu zawartego w Tiranie.

I Węgrzy i Włosi zadowoleni.

Rzym. (PAT). Prasa włoska wyraża ogólne zadowolenie z powodu podpisania węgiersko-włoskiego paktu przyjaźni. Zwracają uwagę swym umiarem, taktem i spokojem mowy obydwóch premjerów. Ujawniają one wyraźne tendencje pokojowe. Hr. Bethlen w swojej mowie wyraźnie podkreślił, iż dzień podpisania paktu jest dniem historycznym, ponieważ oznacza znamienny etap na drodze realizacji pokojowego dobrobytu Węgier. „Tribuna“ donosi, że w toku narad obu premjerów była szeroko omawiana kwestja dostępu Węgier do morza i że obie strony wypowiedziały się za wyborem Rjeki jako portu tranzytowego.

Królowi Ferdynandowi znów się polepszyło.

Biuletyn oficjalny donosi, że stan zdrowia króla Ferdynanda uległ znacznej poprawie. Wobec tego sprawa następstwa tronu uważana jest za nieaktualną. Wszystkie stronnictwa polityczne porozumiały się co do konieczności podtrzymania obowiązujących w tej sprawie ustaw.

W przededniu wojny północnych Chin z Rosją.

Tokio. (PAT) W miarodajnych kołach słychać. że w ministerstwie wojny uważają sytuację po rewizji w urzędach sowieckich w Pekinie za nadzwyczaj poważną. W niektórych kołach politycznych panuje przekonanie, że marszałek Czang-Tso-Lin krokiem tym zamierzał zmusić Rosję do koncentracji wojsk nad granicą mandżurską. Doniesienia z granicy mandżurskiej podają, że istotnie w Czycie i Chabarowsku ściągnięte zostały znaczne kontyngenty piechoty i kawalerji rosyjskiej. Znajdują się tam także wojska przybyłe z Rosji europejskiej.

Londyn. (PAT) Według doniesień z Pekinu potwierdza się. że została przeszukana nie właściwa ambasada sowiecka, lecz budynek, w którym znajduje się między in. mieszkanie rosyjskiego attache wojskowego i zarząd kolei wschodnio-chińskiej. Aby dostać się do biur kolei wschodnio-chińskiej musiały władze chińskie prosić o pozwolenie przejścia przez dzielnicę cudzoziemską. Korpus dyplomatyczny zgodził się na tę prośbę. Rewizje i aresztowania trwają dalej. Na ogół aresztowano dotychcza 32 Rosjan i 75 Chińczyków, m. in. przywódcę stronnictwa komunistycznego w północnych Chinach. W czasie rewizji wybuchł pożar rzekomo wzniecony celem spalenia kompromitujących dokumentów. Marszałek Czang-Tso-Lin oświadczył, że obecnie usunięte zostało niebezpieczeństwo grożące utrzymaniu pokoju w Pekinie. Jest zrozumiałem, że dla podżegaczy w Chinach północnych niema pardonu.

Pekin. (PAT) W wielu kołach uważają za prawdopodobne zerwanie stosunków między Pekinem a Moskwą.

Londyn. (PAT) Doniesienia z Pekinu orzekają, że Japonja nie zgodziła się na objęcie ochrony cudzoziemców w Pekinie i Tien-Tsinie. Z tego powodu zamierza Anglja wysłać brygadę wojska, która się obecnie formuje. Twierdzą. że Czang-Tso-Lin zamierza bezzwłocznie wydalić przedstawiciela sowieckiego z Pekinu.

Czyżby i Kanton przeciw bolszewikom?

Londyn. (PAT.) Z Szanghaju donoszą: Generał Czang Kai Szek naczelny komendant armji południowej zarządził wczoraj rewizję w biurze politycznem stronnictwa komunistycznego. Krok ten wywołał wielkie wzburzenie w skrajnem skrzydle Kuo Min Tangu.

Rosja wkroczy do Chin.

SENSACYJNE WIADOMOŚCI O PLANACH WOJENNYCH SOWIETÓW.

Berlin. (PAT.) „Der Tag“ w depeszy z Rygi donosi o rzekomych na szeroką skalę zakrojonych przygotowaniach sowieckich do zbrojnej interwencji w Chinach. Akcja wojenna Sowietów polegać ma na planie ataku koncentracyjnego na Mandżurję, podjętego równocześnie z dwóch stron. a mianowicie od zachodu, to jest od strony toru kolei mandżurskiej, oraz od wschodu z Błagowieszczeńska. Głównym celem tej akcji ma być zajęcie Charbina. Plan ten przewiduje podobno również czynną pomoc ze strony mongolskiej armji narodowej. która równocześnie z armją czerwoną ma rozpocząć operacje wojenne. Według rzekomej opinji kół ryskich pewne objawy wskazują na to, że interwencja zbrojna Moskwy w Chinach w wojnie chińskiej jest już zasadniczo postanowiona i Sowiety czekają tylko na odpowiednią chwilę, aby rozpocząć akcję zbrojną.

SKUTECZNE LECZENIE
ISCHIASU - REUMATYZMU - PODAGRY - WYSIEKÓW
Piszczański muł
DLA KURACJI DOMOWEJ
kostka naturalnego szlamu wulkan. „Pi, Qa“ lub okładem szlamowym „Gamma Kompresso“. Skuteczniejsza od lekarstw.
do nabycia:
Apteka im. Królowej Jadwigi
MAG. JOZEF KOPERSKI
KRAKOW, UL. KARMELICKA L. 9.
oraz we wszystkich aptekach.
Biuro Piszczany dla Polski — Cieszyn.

Ograniczenia wydatków na zbrojenia.

Genewa. (PAT.) Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła w czwartek na posiedzeniu przedpołudniowem dyskusję nad sprawą ograniczenia zbrojeń metodami pośredniemi przez ograniczenie wydatków wojskowych. Zarówno francuski jak i angielski projekt układu domagają się przesyłania przez poszczególne państwa generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów list przewidywanych wydatków. Jednakże podczas gdy francuski projekt przewiduje nadsyłanie wzmiankowanych list w ciągu 3 miesięcy od chwili wejścia w życie ustawowych postanowień, upoważniających do czynienia tych wydatków, to projekt angielski określa ściśle termin nadsyłania tych list.

W dyskusji zabierali głos generał de Marinis, Paul Boncour, lord Cecil, Debroucker i Bernedorf. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za możliwie najbardziej zupełną jawnością wydatków wojskowych, jedynie tylko gen. de Marinis przemawiał za ograniczeniem jawności.

———0———

Warszawa. (Telef. wł.). Według danych P. Urzędu Pośr. Pracy w Warszawie liczba bezrobotnych w stolicy zmniejszyła się o 150 osób i wynosi ogółem 15.430 (w tem 4.050 pracowników umysłowych).

—oOo—

Zakończenie dyskusji generalnej

NAD BUDŻETEM M. KRAKOWA.

W uzupełnieniu sprawozdania ze środowego posiedzenia Rady m. nadmienić należy, że w zakończeniu dyskusji generalnej przemawiali jeszcze r. m. pos. **Bobrowski** i dr. **Klimecki.** Pierwszy zgodził się z zarzutami podniesionymi już w dyskusji o bezprogramowości obecnego prezydjum co do zasadniczych kwestji, dotyczących miasta, czy ono ma wejść na tory uprzemysłowienia, czy też cały nacisk położyć na rozwój kulturalny itp. Przyznał natomiast, że socjaliści krytykują politykę zarządu m. tylko na Radzie (dla oka), natomiast poza Radą, nieoficjalnie są w jak najlepszych stosunkach z prezydjum (dodajmy, nie bezinteresownych, jeśli się uwzględni choćby tylko dobrą dla P. P. S. transakcję z piekarnią — Red.).

P. Klimecki z obozu magistrackiej większości próbował obronić obecną gospodarkę gminną, wytłumaczyć brak programu, który to program według jego słów prezydjum posiada — ale zamknięty w biurku.

Dodać tu należy, że wczorajsza „Nowa Reforma“ w sprawozdaniu ze środowego posiedzenia Rady przekręciła treść mowy ks. r. Kasprzyka, przypisując mu nawoływania do walki i tarć między stronnictwami... Sprawozdawca nie zorjentował się widocznie, że była mowa właśnie o braku programów dotyczących zakresu polityki gospodarczej gminy tak ze strony prezydjum jak i popierających je klubów. Dyskusja nad programami jest czemś zasadniczo odmiennem od... „tarć i walki między stronnictwami“. Nie było nawoływania do walki, tylko nawoływanie do wysunięcia pozytywnych **programów** (których jednak obecna Rada zdaje się już wogóle wyłonić nie jest zdolna).

W ten sposób dyskusja generalna nad budżetem dobiegła wczoraj do końca.. Panu wiceprez. Wielgusowi przypadła w udziale wielce niewdzięczna i trudna rola obrony stanowiska prezydjum wobec wysuniętych w niej zarzutów. Nie jego też wina, że ta „obrona“ wypadła fatalnie. Zarzut braku programu odpierał tem, że niema pieniędzy, zapominając o tem, że pieniądze same nie przyjdą, ale trzeba o nie w myśl pewnego programu się starać. P. Wielgus wyjaśniał dalej, że dzięki prezydjum długi miasta. które wynosiły 117 milj. zł spadły do 14 milj. zł. (Głos: To jest zasługa „lex Zoll“ a nie wasza!).

Jeszcze gorzej wypadło ze sprawą kolejki pińczowskiej. P. Wielgus tłumaczył, że miasto wycofało się z niej zmuszone do tego stanowiskiem wierzyciela wobec dłużnika spłacającego swój dług. Wykazano jednak p. Wielgusowi, że wykrętnie przedstawia sprawę, gdyż chodziło tu o **wycofanie się ze spółki**, a nie o odebranie samej wierzytelności.

Jako dalsze plusy gospodarki gminnej podawał p. Wielgus zakupno piekarni od „Proletarjatu“ (pogratulować interesu!), kanały starego miasta za 42 tys. złotych, pałac Wołodkowicza i t. d., bronił się również przed zarzutami dotyczącymi polityki gruntowej gminy, nierealności budżetu i zaniedbań w sprawach istotnych dla rozwoju miasta, jak komunikacja z powiatami poł. Kongresówki, komun. kolejowa i t. d. O dużej aktywności Prezydjum m. mają świadczyć wysłane w tej sprawie... memorjały.

P. Wielgus przyznał, że w sprawie gmachu Muzeum narodowego istnieje **rozłam w łonie prezydjum miasta.**

— głos: Wszystko, co jest rozdzielone upadnie!

Sprawą statutu gminnego nie uważało prezydjum za potrzebne interesować się, bo w tej sprawie wyręczyło się Związkiem Miast Małopolskich i... posłem Jaworowskim (P. P. S.). Zgadza się jednak na to, że nowy statut zgodnie z rezolucją pos. Holeksy musi być jak najrychlej opracowany.

Godz. 7-ma wieczór — obrady trwają.

Apteka im. Królowej Jadwigi
Mag. JOZEF KOPERSKI
Kraków, ul. Karmelicka 9.
posiada na składzie wody mineralne krajowe i zagraniczne oraz sztuczne.
Polecamy wodę mineralną
WYSOWA
jako pierwszorzędnej jakości wodę leczniczą, powszechnie używaną, przy chorobach —: płucnych, katarach, kaszlu i grypie. :—

Zakłady chemiczno-farmaceutyczne „Sanator“
BYDGOSZCZ
Idealna mączka odżywcza dla dzieci oraz dla rekonwalescentów
„SANATOR“
Dorośli używając „SANATORU“ wzmacniają nerwy i ciało witaminami i lecytyną naturalną.
Pudełko zł. 3.— Próbki na żądanie.
Do nabycia:
APTEKA IM. KROLOWEJ JADWIGI
Mr. JOZEFA KOPERSKIEGO
Kraków, ul. Karmelicka L. 9
i we wszystkich aptekach w Krakowie.

Wyjaśnienie w sprawie „dolarów p. Witosa“.

Ponieważ kradzież dolarów p. Witosa narobiła dużo hałasu w prasie lewicowej, więc „Piast“ wyjaśnia:

„Córka prezesa Witosa, Julja Stawarzowa, sprzedała grunt, stanowiący jej posag, Piotrowi Białemu, Józefowi Dudzie, Antoniemu Hołdzie i Janowi Traczowi. Cenę kupna wypłacili dolarami, bo innych pieniędzy nie mieli.

Ledwo sprzedawczyni odebrała pieniądze, zakradł się jakiś opryszek do mieszkania i ukradł 1240 dolarów.

Zamiast potępić złodziejstwo, co jest chyba obowiązkiem całej prasy, bez względu na jej kierunek i zabarwienie polityczne, „Przyjaciel Ludu“, „Stojałowszczyk“. mieniący się organem Związku Chrześcijańsko-ludowego. sławią złodzieja za jego obywatelski, „patrjotyczny“ czyn“.

Ministerstwo bada opinję o sądach pracy

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo pracy przystąpiło do badania opinji o sądach pracy, nadesłanych przez związki i instytucje, którym był rozesłany projekt odnośnej ustawy do zaopinjowania. Po zapoznaniu się z opinjami, ministerstwo pracy przystąpi do definitywnego ustalenia projektu ustawy, który będzie ogłoszony w drodze dekretu Prezydenta.

—o—

Gdynia. (AW) W ciągu najbliższych dni dziesięciu rozpoczną się roboty przy budowie wielkiego gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie starostwo morskie.

—o—

Hurtki i N. P. Ch. zlikwidowane ostatecznie.

Wilno. (AW) Likwidacja legalnie istniejących kółek „Hurtków“, Hromady została na terenie kresów białoruskich zakończona ostatecznie. Zlikwidowano ogólnie 550 kółek. poza tem komitet centralny Hromady w Wilnie, sekretarjat centralny komitetu miejskiego i kółka miejskie. Największą ilość zlikwidowanych kółek, bo 158 wykazał powiat Dziśnieński, tak samo zlikwidowane zostały organizacje N. P. Ch., których wpływ na terenie wileńszczyzny okazał się słabym. Na terenie wileńszczyzny organizacyj N. P. Ch. było zaledwie 11.

Moskwa. (AW) Na ostatniem posiedzeniu Sownarkoma uchwalono zaproponować wszechzwiązkowemu CIK'owi przyjęcie uchwały nadającej aresztowanym w Polsce czterem posłom Hromady i N. P. Ch. orderu sowieckiego „Krasnawo Znamieni“.

—ooo—

Czy p. Wroczyński otrzyma dymisię?

Dziś sprawę rozstrzygnie Rada Ministrów.

Warszawa. (Tel. wł.) Na piątkowem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywane będzie podanie o dymisję generalnego dyrektora służby zdrowia p. Wroczyńskiego.

WALKA Z LICHWĄ PRZEDŚWIĄTECZNĄ W WARSZAWIE.

Warszawa. (Telef. wł). Z powodu nieusprawiedliwionych niczem podwyżek, któremi kupcy warszawscy chcieli uczcić zbliżające się święta, Urząd walki z lichwą przeprowadził dochodzenia, uwieńczone oddaniem 52 spraw do sądu. Ceny natychmiast spadły.

Arcyksiążęcy Browar
w Żywcu
Reprezentacja w Krakowie
ul. Zbożowa 2. Tel. 4474.
poleca
Zdrój Żywiecki Marcowe
(Eksportowe) Porter i Ale.
172

Zezem.

Nekrolog „Czarnej Pani“.

„Czarna Pani“ umarła. Wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem zakończyła żywot wśród walców maszyny rotacyjnej, która głucho jęczała, płacząc czarnemi łzami. Szerokie koła Czytelników z żalem odprowadziły ją na miejsce wiecznego spoczynku: do katakumb pamięci.

W żałobnem milczeniu ciągnął za karawanem ponury kondukt: Marek Pazzi pod rękę z p. Augustem Dobromilskim, Beatrycze z Krzysią, Leszek z Andrzejem Kaszowskim, Hubert Dobromilski z Zosią, Jadzia ze Stachem, a za nimi Solderini, Baldassare, Baum, głupi Wojtek, Krzysztof Herburt z Dawidowiczem, Hanka Stróżikówna, woźnica Bartek, posterunkowy Kohut i i. Prowadzili: biskup Maciej i ks. Mazurowicz...

Gdybym został zaproszony do wygłoszenia mowy, takbym powiedział:

„Czytelnicy! Napeczniałe łzami słowa, któremi pożegnać mam nie tyle może urodziwe, ile interesujące, dostojne zwłoki „Czarnej Pani“, skromne będą i proste. Umarła w kwiecie wieku, na 87 odcinku „Głosu Narodu“. Kto Was teraz będzie interesował? Kto będzie zmuszał do oczekiwania z drżeniem na każdy następny numer? Kto Was będzie wiódł do administracji, aby tam nabyć brakujący egzemplarz, w który niezdarna służąca zawinęła cielęcinę? A kto będzie teraz przychodził do redakcji, aby sprytnie zasięgnąć języka: kiedy skończy się „Czarna Pani“ i jak się skończy? A kto...“.

W tem miejscu wzruszenie zamieszkałoby w mej krtani i nie pozwoliłoby dokończyć podniosłych słów. Głuchem „buuu, buuu“ odpowiedziałaby mi cała Polska...

Mimo jednak, iż szeroko znana jest moja swada, nikt nie poprosił mnie o oddanie „Czarnej Pani“ ostatniej przysługi. Tedy zamiast układać wdzięczne zwroty retoryczne, zabiorę się do policzenia wierszy, w które odziana jest zacna Nieboszczka, aby dowiedzieć się, ile też Szan. Autor na niej zarobił. Jeśli rachunek wypadnie zadawalająco, niezwłocznie zabiorę się do napisania sensacyjnej powieści p. t. „Czarny Pan“. Będzie ona zakończeniem „Czarnej Pani“. Ożenię w niej Jadzię z Baumem, Krzysię z Wojtkiem, Hankę wskrzeszę i wydam zamąż za Huberta Dobromilskiego... Będzie to najsensacyjniejsza powieść XX wieku...

Pokraka.

Radio.

RADJOSTACJA W KATOWICACH. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami zawarta została w Katowicach umowa między Skarbem Śląskim, a Sp. Akc. Polskie Radjo, w myśl której Polskie Radjo obowiązuje się wybudować silną radjostację w Katowicach, wzamian za co Skarb Śląski udzieli Spółce pożyczki w wysokości zł. 600.000. Umowę podpisali Wojewoda dr. Grażyński w imieniu Skarbu Śląskiego, a Dyrektor Chamiec i inż. Heller w imieniu P. R. Stacja katowicka uruchomiona ma być najpóźniej do dnia 30 września br. Będzie ona co do siły równa stacji warszawskiej, posiadając zasiąg detektorowy do 75, a nawet do 100 km. Roboty budowlane zaczną się z końcem bieżącego miesiąca.

Programy stacyj radjowych.

Sobota 9 kwietnia.

Kraków (fala 422): Od 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. Od 18.40—19: Rozmaitości. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Mistycyzm w powieści: Jerzy Bernanos i Ludwik Artus“, wygł. Dr M. Brahmer, prof. U. J. Od 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. J. A. Reguła, wicesekretarz U. J. Od 20—20.30: Przerwa, ewent. komunikaty. Od 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111) G. 15: Komunikaty; g. 15.30: Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polski“ — wygłosi prof. H. Mościcki; g 16: Odczyt dla maturzystów pt. „Ignacy Krasicki“ — wygłosi prof. Konrad Górski; g. 16.45: Odczyt pt. „Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska“ — wygłosi prezes Koła Warszawskiego Z. O. K. Z. Dr. W. Stefański; g. 17.15: Koncert popołudniowy; g. 18.40: Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński; g. 19: Odczyt pt. „Twórczość Adama Mickiewicza“ — wygłosi prof. K. Górski; g. 19.30: Komunikat rolniczy; g. 19.45: Pogawędka z działu „Radjokronika“ — wygłosi Dr. M. Stępowski; g. 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; g. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka; g. 22: Sygnał czasu. Komunikaty prasowe; g. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja“.

Wrocław (322.6). G. 16.30: Koncert; g. 20.05: Koncert; g. 22.15: Muzyka taneczna. **Praga** (348.9 g. 11: Reprodukcje muzyczne; g. 12.15: Koncert; g. 16.30: Koncert; g. 19: Opera. **Brno** (441.2) g. 12.15: Koncert; g. 19.15: Opera. **Langenberg** (468.8) g. 13.30: Koncert na harfie; g. 15.30: Koncert; g. 17: Koncert; g. 21: Wesoły wieczór. później muzyka taneczna. **Berlin** (483.9) g. 17: Koncert; g. 20.30: Wesoły wieczór; g. 22.30: Muzyka taneczna. **Wiedeń** (517.2) g. 11: Koncert; g. 16.15: Koncert; g. 20.30: Starowiedeńska operetka. później muzyka taneczna.

Ruch wydawniczy.

„DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY“, pismo Zw. Stow. Młodzieży Polskiej w Tarnowie, kwiecień 1927, ul. Chyszowska 5.

Pożyteczne to pismo jest pierwszą — zdaje się — u nas inicjatywą ułatwienia Księżom Patronom wykonywania duszpasterstwa przez Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. W ostatnim zeszycie wyróżnia się rozprawa o „duszpasterzu w walce z pijaństwem“.

„MŁODY POLAK“, organ Związku Stow. Młodzieży Polskiej w Tarnowie, ul. Chyszowska 5, kwiecień 1927.

Czwarty ten numer organu ruchliwego Związku tarnowskich Stowarzyszeń przynosi szereg interesujących i psychice młodzieży odpowiadających artykułów i pouczeń. Poważnie przedstawia się dział wychowania religijnego, państwowego, fizycznego, przysposobienia wojskowego. Na uwagę zasługuje rubryka: „Druhowie piszą...“. Daje ona doskonały przegląd działalności poszczególnych Stowarzyszeń.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY“. Wyszedł z druku zeszyt 7 „Przeglądu Gospodarczego“ z dnia 1 kwietnia b. r., zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji“ — H. T.; „Elektryfikacja w Polsce“ — Henryk Tennenbaum; „Gospodarka państwowa niebudżetowa“ — J. Michalski; „Cynk“ — J. Dębicki. W dziale „Przegląd zagraniczny“ znajdują się artykuły: „Czas pracy w Stanach Zjednoczonych“ — J. B.; „Handel zewnętrzny Europy“ — Wł. Studnicki; „Rynek Chin, jako teren polskiej ekspansji gospodarczej“. Zeszyt uzupełniają następujące działy: Kronika zagraniczna i krajowa, Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Nowe wydawnictwa i Statystyka.

„SZTUKI PIĘKNE“, numer 6 (3-go Rocznika) za marzec 1927 r. pod redakcją prof. Wł. Jarockiego ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Sztuka w Rosji współczesnej — napisał dr. Marjan Morelowski; 2) Architektoniczny palimpsest jędrzejowski — napisał Tadeusz Szydłowski; 3) Kronika artystyczna. Numer zdobią 63 reprodukcje w tekście i 1 rotograwjura z rzeźby Xawerego Dunikowskiego „Portret wiceprezydenta Krakowa, Witolda Ostrowskiego“ (z cyklu „Głowy wawelskie“). Cena egzemplarza 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarnich i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, ul. Wolska L. 19.

ZESZYT 3—4 ROCZ. XXIX PRZEGLĄDU FILOZOFICZNEGO wyszedł z druku. Na bogatą treść numeru składają się rozprawy: „O myśli przewodniej metodologji Fr. Bacona“ T. Kotarbińskiego. „Mickiewicza prawdy żywe“ A. Zieleńczyka. „Geometrja logiki kategorjalnej“ B. Bornsteina. „Kilka uwag o uogólnianiu“ T. Czeżowskiego. „Założenia logiki tradycyjnej“ K. Ajdukiewicza. — W osobnym dziale została otwarta dyskusja nad „Sprawą nauczania propedeutyki filozofji“. Dopełniają treści zeszytu: studjum krytyczne St. Schayera „Filozofja porównawcza“, artykuł W. Wąsika „Rocznica S. Petrycego z Pilzna“ oraz „Sprawozdania z książek“. — Numer zdobi wizerunek Bacona, będący reprodukcją z portretu, znajdującego się w Galerji Łazienkowskiej St. Augusta.

—o0o—

Już w najbliższym czasie
ukażą się z druku

X. X. STAICH — OBUCHOWICZ
NAUKI MAJOWE
O KROLOWEJ KORONY POLSKIEJ
STR. 256, CENA ZŁ. 3·—

Zamówienia przyjmuje
Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Tomasza 35
(róg ulicy św. Krzyża).



Pieczęcie kauczukowe wszelkiego rodzaju poduszki do stampil koperty z drukiem za 1000 sztuk 16 zł wszelkie papiery listowe i przybory piśmienne. Bilety wizytowe 100 sztuk od 4 zł. Specjalność pióra angielskie „Cracovia“ ścięte ostre i z kulkami marki „Cracovia“. Presspenne glancowane kartony jako podkładki etc. dostarcza tanio szybko solidnie

Z. Ziembicki Kraków Pl. Marjacki 2.

Główny skład ksiąg handlowych wszelkich systemów.

Celem uniknięcia omyłek z firmami o podobnem brzmieniu proszę uważać na dokładny adres.

Na Święta! Na Święta!
Wszelkie artykuły wchodzące w zakres handlu towarów korzennych win, wódek i delikatesów
poleca po przystępnych cenach
KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków — ul. Florjańska 49.
Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

MOLE!
Antymol papier luchtowy ros. i Ziółka.
Jedyne radykalne środki przeciw molom.
Wysyłka na prowincję odwrotnie.
Skład apteczny „Sanitas“
Kraków, Długa 18.
297

KAPELUSZE
damskie 30% taniej kupi — u
„ANTONINY“
Kraków — Florjańska 13. I. piętro oficyny.
— Uwaga na adres. —
301

NA „WIELKI TYDZIEŃ“
KSIĘGARNIA KRAKOWSKA
KRAKOW, ULICA SW. TOMASZA L. 35
(róg ul. św. Krzyża) — poleca

Droga Krzyża czyli Stacje jerozolimskie . . . zł. —·50
J. S.: W kościele i cerkwi. Praktyczny wykład obrzędków rzymskiego i greckiego . . . zł. 2·50
Ks. B. Łaciak: Przewodnik obrzędów wielkotygodniowych dla użytku kapłanów i sług kościelnych . . . zł. —·80
Officium Maioris Hebdomadae et Octavae Paschae
opr. w płótno, brzegi czerwone . . . zł. 12·10
opr. w skórę, brzegi złocone . . . zł. 23·10

Wysyłka na prowincję odwrotnie.

SZLACHETNE WINA
gronowe, naturalne
Tokajskie, Szamorodner, Hegalayskie, oraz
Wina Mszalne
po Zł. 5·50
poleca handel
Jakóba Piekły
w Podgórzu, Rynek 2.
424

Kanarki
harceńskie, wzorowe śpiewaki, samce po 30 zł., samiczki po 10 zł. wyśle pocztą za pobraniem
Gajewski Stan., Bochnia
ul. Brzeźnicka 1427
dawniej Kraków, ul. św. Gertrudy 10.



NIE BĄDZCIE EGOISTAMI!

Spotykamy niekiedy ludzi, którzy mają zachwycająco białą i świeżą płeć i piękne ręce.

Kiedy się ich pytamy, czemu to zawdzięczają, z uśmiechem starają się zmienić temat rozmowy.

Ci egoiści nie chcą wam się przyznać, że SWIEZOSC ich twarzy, rąk i ciała pielęgnuje

Cosmopolis

niezawodny środek, nadający skórze aksamitną gładkość, elastyczność i wygładzający zmarszczki.

Główny skład na Polskę: Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena zł. 2·50 za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu zgóry zł. 2·75 lub 3·25 za zaliczeniem.
WYSTRZEGAC SIĘ NAŚLADOWNICTW! 337

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.